Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9429. Lwów, niedziela 14 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Najbliższe prace Senatu.

Sprawa b. więźniów brzeskich będzie umorzona.

Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych.

Aresztowanie kupca lwowskiego. - Żona struła męża arszenikiem. - Samobójstwo 63-let. kobiety.

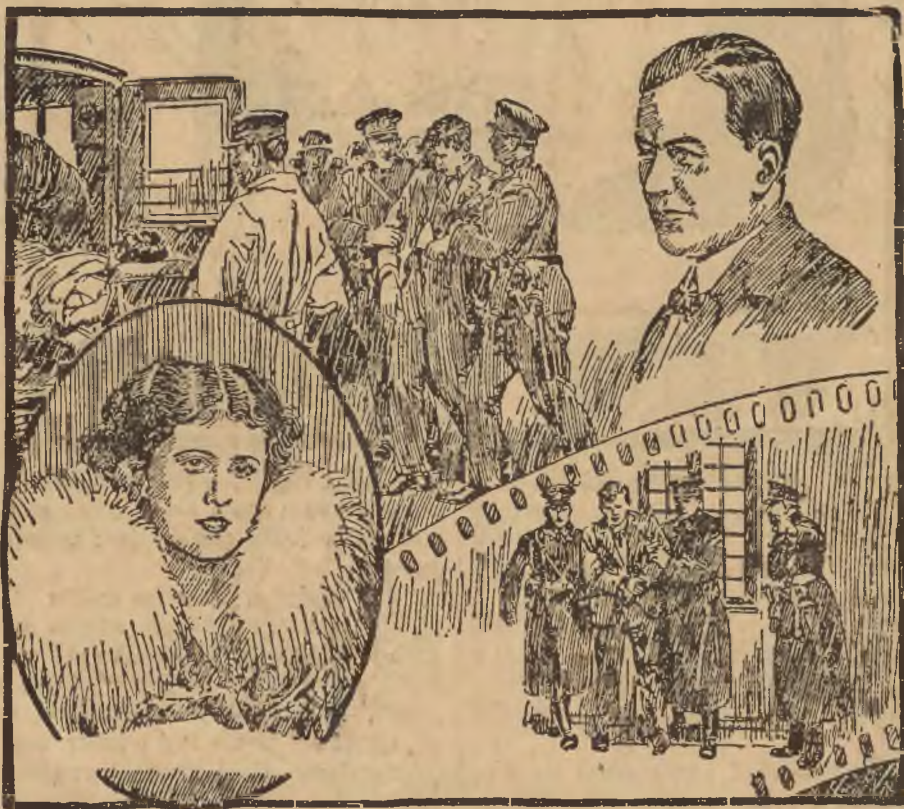
DEMONSTRACJE NA RATUSZU WARSZAWSKIM

Warszawa, 12 grudnia. (PAT) Wczoraj na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej doszło do zajść w związku **z kwestją wypłacenia 13 pensji pracownikom miejskim.** Gdy przewodniczący zaproponował Radzie, aby rozprawę nad wnioskiem nagłym P. P. S. i Ch. D. w sprawie 13 pensji odroczyć do następnego posiedzenia, wywołało to **protesty lewicy, domagającej się rozważenia wniosku natychmiast.** Protest znalazł odźwięk na galerji, która w sposób hałaśliwy podtrzymała żądania lewicy. Wystąpienie swoje demonstrująca lewica zakończyła przy współudziale galerji **odśpiewaniem Czerwonego sztandaru.**

SKAZANIE PODPALACZA Z MONASTERZYSK.

Stanisławów, 12. grudnia. (PAT) Dnia 11. bm. odbyła się przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Stanisławowi Biernackiemu z Monasterzysk, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, sąd skazał Biernackiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

—o—



NIE IGRAJ Z OGNIEM.
(Do artykułu na str. 10-tej).

—o—

U. O. W. WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Stryj, 12. grudnia. (PAT) Wydział śledczy policji państwowej w Stryju wykrył ostatnio działającą na tamtejszym terenie Ukraińską organizację wojskową. Aresztowani zostali: Piotr **Ryszka,** uczeń szkoły handlowej, Juljan **Ruszczyk,** Stefan **Łucyk,** Aleksy **Bodnar** oraz trzej uczniowie 8 kl. gim. Wasyl **Jackiw,** Roman **Lebytowicz** i Juljan **Wańczuk.** Oskarżeni oni będą o zbrodnię z art. 58 k. k. Dalsze śledztwo w toku.

—o—

FABRYKA BOMB W GMACHU MINISTERSTWA.

Lizbona, 12 grudnia. (PAT). Policja wykryła i skonfiskowała 4 skrzynie z bombami i materjałami dla fabrykacji bomb, przechowywane przez woźnego w gmachu ministerstwa handlu. Woźnego i trzech jego spólników aresztowano.

—o—

Rozbrojenie moralne.

Lwów, 13 grudnia.

Na końcowem zebraniu Komisji przygotowawczej przyszłej konferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów (swoją drogą— ciężka nazwa) wystąpił delegat polski, gen. **Kasprzycki,** z godną uwagi koncepcją. Zamiast proporcji cyfrowej i „kluczowej" rozbrojenia, zamiast zawiłej djalektyki na temat „pierwszeństwa" rozbrojenia przed bezpieczeństwem i bezpieczeństwa przed rozbrojeniem, delegat nasz podkreślił **decydujące dla pokoju znaczenie „rozbrojenia moralnego".** Wyszedł ze słusznego stanowiska, że o możliwościach wojennych rozstrzygają nie tyle pełne arsenały, ile **opinja publiczna,** orzekająca o sposobie zużytkowania broni — obronnym lub zaczepnym.

Przy obecnym rozwoju przemysłu i łatwości przystosowania go każdej chwili do potrzeb wojennych, tezę gen Kasprzyckiego uznać trzeba za słuszną. Bo rzeczywiście **jaką wartość praktyczną** mogą mieć ograniczenia w fabrykacji sprzętu wojennego, skoro sprzęt ten i to najbardziej nowoczesny **można stworzyć szybko i niemal w ostatniej chwili?** Co zdziałają traktatowe zobowiązania, redukujące stan armji czynnej i okres jej wyszkolenia, skoro **niepodlegające ograniczeniom i kontroli przysposobienie wojskowe** może w zupełności zastąpić służbę czynną i wyposażyć państwo w silne i zdyscyplinowane pogotowie bojowe? **Niemcy,** gruntownie rozbrojone przez traktat wersalski, najlepiej dowiodły, jak **ramy takich formalnych ograniczeń łatwo można wypełnić treścią najczystszego militaryzmu.**

Tę wojenną treść zdemilitaryzowanych Niemiec **wytwarza opinja publiczna,** nastrojona mimo klęski na nutę zaczepną. Pod naciskiem tej opinji wypędza się z Niemiec film, osnuty na książce Remarque'a, nie dlatego, by film i książka obrażały honor narodu, lecz tylko dlatego, **ponieważ są one najsilniejszem z dotychczasowych oskarżeniem, rzuconem idei wojennej.** Opinja ta przynosi zwycięstwo wyborcze grupie politycznej, najbezwzględniej głoszącej hasło zbrojnego rewanżu i wydatnie zasłużonej około organizacji tajnych zbrojeń. Opinja, tak ukształtowana, jest **realnem, realniejszem, niż istnienie armji niebezpieczeństwem dla pokoju.**

Do przekonania tego doszedł również sir Eryk **Drummond,** którego uwagi w naszym wczorajszym numerze akcentują skutki **„ustawicznego mówienia o wojnie",** co doprowadza do podniecenia umysłów i jest „niepotrzebnem **wywoływaniem wilka z lasu".** Ale o tej wojnie **różnie** mówi się w różnych krajach. W jednych z lękiem, w innych z tęsknotą. W jednych pracuje się przeciw niej, w innych dąży do niej. **W jednych przygotowuje się obronę, w innych atak,** a wstępem do ataku jest tchnięcie w opinję publiczną „ducha ofenzywnego".

To właśnie robi się **w Niemczech i Sowietach,** gdzie każda uroczystość łączy się z demonstracją wojskową, gdzie **mówi się nie o obronie granic, lecz o zwycięskiem przekroczeniu.** Jeśli w państwach tych opinja pracuje w duchu zaczepnym, to niewątpliwie **również w tym samym kierunku pracuje się nad opinją.** Rządy, tak niemiecki, jak sowiecki, nie życzą sobie wewnętrznego rozbrojenia moralnego i nie tylko nie przeciwdziałają prądom, groźnym dla pokoju, lecz **podsycają je.**

Stąd — choć utopją może się wydać — w sedno sprawy trafia końcowy wniosek naszego delegata, aby **państwa w swych kodeksach zamieściły zbrodnię propagandy wojennej i zbrodnię tę karały, jak każdą inną, grożącą ładowi i bezpieczeństwu.** I nawet ciężej, bo taka propaganda ostrzem swem godzi nie w jedno miasto, nie w jeden naród, lecz **w cały świat.**

Nie wiadomo, jaki los spotka tę śmiałą inicjatywę polską, ale że ujmuje ona **istotę zagadnienia** i że wygubić pragnie zło w jego właściwem źródle, — to jasne. Nie będzie wojen, gdy przekleną je nie tylko pakty międzynarodowe, ale i **prawa wewnętrzne,** zabraniające gloryfikacji największej klęski ludzkości

Na razie **w niektórych państwach** ściga się to, co tę klęskę obnaża, co przed jej prowokowaniem **przestrzega.**

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-handlowych

Warszawa, 12 grudnia. (PAT.) Wobec konieczności rozpatrzenia w łonie organizacji **samorządu gospodarczego** całego szeregu spraw z dziedziny prawa gospodarczego, na dzień 17 bm. zwołany zostaje Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

Jak słychać, na porządku dziennym projektowane jest postawienie następujących spraw: 1) ustalenie programu spraw z zakresu **polityki gospodarczej,** wymagającej ustawowego uregulowania, 2) projekt reorganizacji udziału Izb Przemysłowo - Handlowych w wydawnictwach informacyjnych o polskim przemyśle i handlu, 3) **sprawa nowelizacji rozporządzenia o godzinach w handlu,** 4) sprawa ustalenia wykazu t. zw. zakładów szkodliwych i uciążliwych, 5) **ustalenie pojęcia tanich sprzedaży,** 6) sprawa mieszanek spirytusowo - benzynowych, 7) rezolucje konferencji drzewnej w Ministerstwie rolnictwa a Izby Przemysłowo - Handlowe, 8) **sprawa prowadzenia list niesolidnych dłużników,** 9) wniosek o reasumpcję uchwały w sprawie uchylenia żądania przy dostawach zaświadczeń o finansowem popieraniu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, 10) wybór dwóch członków i dwóch zastępców, jako przedstawicieli Izb Przemysłowo - Handlowych do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, 11) ustalenie warunków umowy Izb Przemysłowo - Handlowych z głównym inspektorem jajczarskim, 12) stosunek Izb Przemysłowo-Handlowych do wniosku Instytutu Doświadczalnego w Poznaniu w sprawie funduszu na popieranie wynalazczości, 13) **sprawa stałej wystawy wyrobów polskich w Domu Polskim nad Adrjatykiem.**

Kobieta i wąż w kinoteatrze

NIEZWYKŁY ŻART HITLEROWCÓW W BERLINIE.

Warszawa, 12 grudnia. (st.) Sala kinoteatru berlińskiego, w którym wyświetlano zakazany już film **„Na zachodzie bez zmian"** była wczoraj widownią **dzikiej paniki** wśród publiczności. Podczas przedstawienia jedna **z pań poczuła jakieś łaskotanie na nodze.** Machnęła parasolką, myśląc, że to jakiś „dowcipniś". Gdy łaskotanie nie ustawało, sięgnęła ręką, aby złapać sprawcę. Jakież było jej przerażenie, **gdy poczuła w ręce jakieś oślizgłe ciało.** Przerażona kobieta podniosła alarm. Okazało się, że **był to wąż. Okrzyki: Żmija, żmija wywołały taki popłoch, że wszyscy rzucili się do wyjść.** W tłoku potratowano kilka osób. Podczas przeszukiwań znaleziono pod krzesłami jeszcze **trzy inne węże,** które okazały się zwykłemi zaskrońcami. Puszczenie wężów na salę jest sprawką hitlerowców.



OBELISK KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Złoczów, 12 grudnia. (PAT.) We wsi Hucisko Oleskie, pow. Złoczów, ludność przystąpiła samorzutnie do budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten w kształcie 4-metrowego obeliska, na którym wmurowana będzie podobizna Marszałka Piłsudskiego z bronzu, stanie przy szosie Złoczów-Brody, w środku wsi Hucisko—Oleskie. Roboty około pomnika zostały już rozpoczęte.

ARESZTOWANIE SZPIEGA WŁOSKIEGO?

Hyeres, 12 grudnia. (PAT.) Aresztowano tu wędrownego kupca włoskiego, przy którym znaleziono ważny dokument, dotyczący obrony narodowej. Aresztowany utrzymuje, iż znalazł ten dokument w pokoju hotelowym. Włoch Dao aresztowany został w czasie bójki ze swymi rodakami. Zajmował on szereg różnych stanowisk w rozmaitych miejscowościach we Francji północno - wschodniej. — Tajny dokument, znaleziony przy nim, pochodzi z roku 1929 i dotyczy obrony wybrzeży.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W CEMENTOWNI.

Będzin, 12. grudnia. (PAT) Wczoraj wieczorem w czasie wpuszczania surowego materjału do młyna cementowni Silway w Grodźcu, wpadł do kosza napełnionego gliną i drobnemi kamieniami robotnik Aleks. Karcz, który poniósł śmierć na miejscu.

Marszałek Senatu w klubie sprawozdawców

Przed świętami regulamin obrad będzie zmieniony.

Szybkie tempo prac nad budżetem.

Warszawa, 12. grudnia. (PAT). Dziś o godz. 2 popołudniu rewizytował klub sprawozdawców parlamentarnych Marszałek Senatu Raczkiewicz. Powitał go prezes klubu sprawozdawców red. Bazylewski, który przedstawił mu członków klubu. W toku wymiany zdań p. **Marszałek Raczkiewicz wspomniał między innemi o programie najbliższych prac Senatu.** Prace te są zależne od tempa prac Izby poselskiej. Została już powołana komisja regulaminowa i zaczęła swe obrady, które prawdopodobnie zakończy w dniach najbliższych, tak, że **plenarne posiedzenie będzie mogło jeszcze przed świętami załatwić regulamin;** potem odrazu uruchomi się wszystkie komisje.

Prócz tego będzie jeszcze ustanowiona komisja konstytucyjna, której dotąd nie było. Z uwagi na krótki okres rozpatrywania spraw budżetowych w komisji, marszałek będzie prosił komisję skarbowo-budżetową, by zaraz zaczęła się zaznajamiać z budżetem, tak, **aby można było trzymać się terminów obowiązujących.** Komisja senacka będzie mogła nieraz porozumieć się z komisją budżetową Sejmu, aby sobie ułatwić pracę i marszałek Senatu umówił się już co do tego z marszałkiem Sejmu. **Posiedzenia plenarne poświąteczne przypuszczalnie zaczną się od 10. stycznia 1931.** Prace przedświąteczne zakończą się zapewne we środę. Co do wniosku w sprawie Brześcia, pan marszałek zaznaczył, że zostały zgłoszone jako wnioski zwykłe i zapewne zostaną odesłane do komisji prawniczej.

DAR DLA MUZEUM.

Faenza, 12. grudnia. (PAT). Miejscowe muzeum otrzymało wspaniały dar w postaci fragmentów majolik egipskich, bizantyjskich, arabskich, zebranych przez znakomitego badacza ceramiki wschodniej dra F. R. Marzina ze Sztokholmu.

—o—

ZAMIESZKI W CHINACH.

Szanghaj, 12. grudnia. (PAT) 10.000-y oddział czerwonych, przybyły z prowincji Kiang-Si, wtargnął do północnej części prowincji Kwang-Tung, grabiąc i mordując mieszkańców. Ostatnio czerwoni zajęli miasto Nam-Young.

Hankou, 12. grudnia. (PAT) Ośmiu komunistów, oskarżonych o spisek, mający na celu zamordowanie prezydenta Czang-Kai-Szeka, stracono w dniu dzisiejszym.

—o—

POŻAR W STAMBULE.

Wiedeń, 12. grudnia. (PAT) „Unitet Press" donosi ze Stambułu: Olbrzymi pożar wybuchł w północnej dzielnicy Stambułu Beszidkasz. Kilkaset domów padło pastwą płomieni. Ponieważ większość budynków w okolicy jest drewniana, zachodzi obawa rozszerzenia się pożaru. Kemal Pasza udał się osobiście do zagrożonej dzielnicy.

Pogłoski o ogłoszeniu amnestji

dla przedwyborczych przestępstw politycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (Z). W kołach politycznych kursowały dziś pogłoski, że rząd zamierza w najbliższych dniach wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie amnestji. Amnestja ta miałaby się odnosić do całego szeregu przestępstw natury politycznej i m. in. pozostawały w związku z wystąpieniami na zgromadzeniach publicznych. Ma ona również dotyczyć nadużyć wyborczych. W razie sprawdzenia się tych pogłosek uległaby umorzeniu sprawa więźniów brzeskich. W takim razie nie doszłoby do procesów brzeskich.

Witos i Kiernik

ZATRZYMUJĄ MANDATY POSELSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (Z). W ostatnim numerze organu partyjnego Piasta podana jest wiadomość, że **poseł Wincenty Witos, który uzyskał mandat sejmowy z okręgu nr. 45, ostatecznie zdecydował się mandat ten zatrzymać.** To samo źródło podaje, że zarówno p. Witos jak i p. Kiernik pierwotnie mieli zamiar mandaty złożyć, atoli na skutek nalegań swych zwolenników **p. Witos mandat zatrzymał. P. dr. Kiernik, co do którego uchodziło już za pewne, że mandat złoży, uzależnił obecnie swoją decyzję w tej sprawie od ostatecznej odpowiedzi, jakiej udzieli p. Witos delegacjom Piasta, proszącym go o zatrzymanie mandatu.**

W Sejmie zacisznie.

PRACUJE TYLKO KOMISJA REGULAMINOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z) W Sejmie posłów stosunkowo nie wielu. Korzystając z parodniowej przerwy do następnego plenarnego posiedzenia Sejmu, **większość wyjechała do domów**, pozostali tylko ci, którzy mają do spełnienia ściśle określone funkcje. Do tych należą m. i. **członkowie komisji regulaminowej.** Komisja ta zebrała się dziś o godz. 11 rano i w dalszym ciągu prowadzi **obrady nad projektem zmian regulaminu sejmowego.** Obrady te odbywają się dość łatwo tak, że **prawdopodobnie dziś wieczorem zakończone będzie II i III czytanie komisyjne.** Dziś rozpoczęły się obrady nad projektem zmiany regulaminu komisji regulaminowej **Senatu.** Projekt zmiany regulaminu Senatu różni się od projektu sejmowego tem tylko, że **proporcjonalnie do mniejszej liczby senatorów**, inne są proporcje członków Senatu, podpisujących wnioski nagłe i interpelacje.

Pozatem zmieniona została nieco procedura przy traktowaniu spraw pomiędzy Sejmem a Senatem. **Zmiana regulaminu w komisji Senatu nastąpi bardzo szybko.** Według informacji z biura Marszałka Sejmu rozpoczynające się we wtorek obrady plenarne Sejmu potrwają bez przerwy prawdopodobnie przeszło cały tydzień. Po załatwieniu bowiem programu zmiany regulaminu Min. skarbu p. Matuszewski wygłosi expose, nad którem przeprowadzona zostanie normalna dyskusja budżetowa przy pierwszem czytaniu. Przy tej okazji prowadzone będą również **debaty nad projektem nowej pożyczki t. zw. zapałczanej, którą rząd zawarł na sumę 32.400 tys. dol.** z konsorcjum dzierżawiącem monopol zapałczany.

Porozumienie indyjsko-muzułmańskie

W CZASIE KONFERENCJI OKRĄGŁEGO STOŁU.

Londyn, 12. grudnia. (PAT) W kołach konferencji Okrągłego Stołu wielkie znaczenie jest przywiązywane do rozmów, toczących się **nad porozumieniem indyjsko-muzułmańskiem**, w których — jak wiadomo — rolę pośrednika odgrywa premjer Mac Donald. Dzisiejsze zebranie podkomisji i mające się odbyć w przyszłym tygodniu zebranie plenum konferencji, ujawnią znakomity postęp, uczyniony w pracach konferencji.

Londyn, 12. grudnia. (PAT) Churchil w swojem oświadczeniu, skierowanem do zebrania Stowarzyszenia Indyjskiego **protestował przeciwko sposobom pacyfikacji Indji.** Churchil zaznaczył, iż **bezsilność rządu rozzuchwaliła indyjskich extremistów.** Obowiązkiem rządu było dać mądrą, dobrą administrację, w zamian wzmacniania fałszywych nadziei rychłych zmian politycznych.

—o—

OTWARCIE INSTYTUTU DZIENNIKARSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 12 grudnia. (PAT.) W tych dniach odbyło się tu otwarcie nowozałożonego Instytutu Dziennikarskiego. Dyrektor i założyciel Instytutu, red. „Petit Parisien", Raymond **Blein**, w przemówieniu inauguracyjnem zaznaczył między innemi, iż szkoły dziennikarskie istnieją dotychczas w Londynie, Pradze, **Warszawie**, Berlinie i Rzymie, Paryż natomiast szkoły takiej nie posiadał. Nowootworzony Instytut Dziennikarski ma na celu zapełnienie tej dotkliwej luki.

—o—

RUN NA BANKI AMERYKAŃSKIE W CHINACH.

Szanghaj, 12. grudnia. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że w Kantonie rozpoczął się run na banki amerykańskie. **Do kas oddziału National City Bank of New York rozpoczął się formalny szturm.** W jednym dniu podjęło 3 miljony meksykańskich dolarów. Podobnie rzecz przedstawia się w oddziałach tego Banku w Hong Kong. Przyczyną masowego podnoszenia oszczędności są niepokojące wieści, podawane przez prasę, **dotyczące sytuacji bankowej w Ameryce.**

—o—

ZAPOBIEGANIE NIEDOZWOLONYM PRAKTYKOM INWALIDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (st) Do wiadomości centralnych władz doszło o wypadkach pewnych nadużyć na tle **wydawania świadectw urzędowych dla inwalidów.** Zdarzyło się, że osoby uprawnione do otrzymania zaopatrzenia inwalidzkiego po otrzymaniu zaświadczenia lekarza powiatowego o stopniu utraty zdolności do pracy **zwracają się do innych lekarzy powiatowych, gdzie uzyskują wyższe wymiary procentu.** MSWewn. zarządziło w okólniku do wszystkich wojewodów, aby dla zapobieżenia na przyszłość podobnym niepożądanym zjawiskom **wojewodowie uprzedzali lekarzy powiatowych**, aby wydawali wyżej wymienione świadectwa tylko mieszkańcom powiatu, należącego do ich zakresu działania.

—o—

DO FRANCJI NAJWIĘCEJ EKSPORTUJĄ NIEMCY.

Paryż, 12 grudnia. (PAT.) Według francuskich danych statystycznych, obroty handlowe we Francji z Niemcami osiągnęły **w ciągu 10 miesięcy sumę 6.671,387.000 franków po stronie przywozu**, w porównaniu do sumy 5.357,470.000 fr. w tym samym okresie roku ubiegłego. Wartość wywozu francuskiego do Niemiec wyniosła w tym czasie 3.532,229.000 fr., wobec 3.967,232.000 fr. w ciągu 10 miesięcy roku poprzedniego. **W przywozie do Francji Niemcy stoją na pierwszem miejscu**, za niemi dopiero podążają Stany Zjednoczone z pozycją przywozu okrągło 5 miljardów i Wielka Brytanja, 4 i pół miljarda fr.

—o—

Przemówienia posłów

sprzeczne z interesami Państwa

BĘDĄ SKREŚLANE PRZEZ MARSZAŁKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (Z). W dniu dzisiejszym ukonstytuowała się senacka **komisja regulaminowa**, której plenum przekazało rozpatrzenie projektu zmian regulaminu senackiego. **Zmiana ta w formie wniosku nagłego zgłoszona była przez klub BB.** W skład komisji weszło 12 członków większości rządowej. Z ramienia Klubu Narodowego uczestniczy sen. **Głąbiński**, z ramienia PPS. sen. **Gros**, z Klubu Chłopskiego sen. **Woźnicki**, Ukr. **Horbaczewski**. Przewodniczącym wybrano sen. **Kamieniewskiego**. Referował sen **Perzyński**.

Warszawa, 12 grudnia. (Z). Komisja regulaminowa Sejmu przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu ustęp 3 art. 33 w redakcji zaproponowanej przez referenta p. Podoskiego jak następuje:

Marszałek Sejmu może skreślić z protokołu i stenogramu zwroty sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzplitej Polskiej, określone w art. 89 Kontytucji. Redakcję tego artykułu komisja przyjęła 12 głosami większości.

Komisja przyjęła również poprawkę do art. 84 regulaminu skreślającą słowa: **Marszałek i wicemarszałkowie pobierają djety aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu.** Poprawka pozostaje w związku z art. 24 Konstytucji, który postanawia: posłowie otrzymują djety w wysokości regulaminem określonej art. 28: mandaty **Marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu.** W dyskusji nad tą poprawką przedstawiciele BB. wyrazili zapatrywanie, że nie mandat upoważnia do pobierania djet lecz **pełnienie funkcji poselskiej.** Marszałek pełni jedynie funkcję honorową zastępcy Prezydenta Rzplitej w razie jego śmierci, a **wicemarszałkowie wogóle nie sprawują żadnych czynności.**

Przedstawiciele klubów opozycyjnych natomiast bronili zapatrywania, że **djety są nierozerwalnie związane z mandatem,** dlatego winne być wypłacane. Klub BB. **wycofał** dalej poprawkę do art. 82 regulaminu, która postanawia:

W sprawozdaniach komisyj nie będą uwidoczniane wnioski mniejszości, za któremi nie oświadczyła się przynajmniej 1/6 członków komisji.

Natomiast wprowadził do art. 78 poprawkę upoważniającą komisję do zapraszania posłów nienależących do niej **z głosem doradczym i prawem stawiania wniosków.** W ten sposób komisja chce umożliwić nawet drobnym klubom i poszczególnym posłom rzeczową pracę w komisjach sejmowych. Na tem zakończono drugie czytanie projektu zmiany regulaminu. Przedstawiciele klubów opozycyjnych **zapowiedzieli szereg votów mniejszości.** Na wniosek referenta Podoskiego przyjęto następnie projekt zmiany regulaminu w trzeciem czytaniu.

Sfałszowane świadectwo gimn.

WTRĄCIŁO GO DO WIĘZIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Z Łodzi donoszą: W dniu 31. maja 1927 r. chorąży **Bernaszek Mieczysław** przedstawił dowódcy 4 dyw. żandarmerji w Łodzi **świadectwo ukończenia 6 kl. gimn. w Radomiu.** Na tej podstawie dowództwo przesłało wniosek nominacyjny o **mianowanie Bernaszka** pod porucznikiem. W lipcu 1927 chorąży Bernaszek był mianowany podporucznikiem, **a po 2 latach porucznikiem.** Po uzyskaniu stopnia porucznika Bernaszek był przeniesiony do 6 dyw. żandarmerji we Lwowie. W maju br. niejaki Jerzy **Łęcki** urzędnik cywilny w PKU. w Łodzi powiadomił dowództwo żandarmerji, że **niejaki Jan Płażewski proponuje mu nabycie świadectwa gimn. 6 kl. lub matury oraz że tenże Płażewski zaopatrzył por. Bernaszka w podobne świadectwo.** Na podstawie tego doniesienia wszczęto dochodzenia, prowadzone przez żandarmerję i **Urząd prokuratorski w Łodzi.** Niedawno nakazano aresztowanie Bernaszka celem odstawienia go do Łodzi. Wczoraj por. Bernaszek, liczący lat 38, **zasiadł na ławie oskarżonych wojskowego sądu okr. w Łodzi.** Świadkowie Płażewski i Łęcki nie stawili się na rozprawie. W toku przewodu sądowego oskarżony przyznał się do winy. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy por. Bernaszka skazano na 7 mies. więzienia, pozbawienie stopnia oficerskiego, wydalenie z korpusu oficerskiego i z wojska.

Inwestycje na kolejach

PRZEWIDUJĄ ROZBUDOWĘ WĘZŁA LWOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (Z). W preliminarzu budżetowym Min. komunikacji na r. 1931/32 przewidziano kwotę **184 miljonów zł. wydatków nadzwyczajnych na budowę nowych linij kolejowych.** Na inwestycje na kolejach istniejących oraz na budowę zniszczonych przez wojnę budowli i urządzeń w budżecie obecnym pozycja na tenże cel wyniesie 210 miljonów zł. Na budowę nowych linij zamierza Min. komunikacji wydać 44 milj. zł. czyli o 5 i pół milj. zł. mniej niż w roku obecnym Wydatki te będą obrócone na budowę linji **Bydgoszcz — Gdynia — 9 miljonów złotych, Herby — Inowrocław** — 30 milj. zł., **Woropajewo — Druje** — 3 i pół milj. zł. **Kalety — Podzamcze** — 540 tys. zł., połączenia górnośląskie — 850 tys. zł., obejście **Bytomia** — 4.090 tys zł.

Inwestycje na kolejach istniejących normalno - torowych wynosić mają 86 milj. zł. wobec 57 milj. w r. b. **Budowa węzła warszawskiego kosztować będzie 12 milj. zł.** Obejmie ona dokończenie budowy stacji kolejowej **Szczęśliwice** i tunelu linji średnicowej oraz wiaduktu na ul. Żelaznej, dalszy ciąg wykopów linji średnicowej, dalszy ciąg budowy **mostu na Wiśle**, wreszcie rozpoczęcie budowy dworca osobowego. Węzeł kolejowy **Kutno** kosztować będzie 2 milj. zł., węzeł **Kraków** ćwierć milj. zł. Węzeł **Gdańsk** 2.800 tys. zł. Przewidywana jest rozbudowa węzłów **Lwów, Częstochowa i Łódź.** dalszy ciąg rozbudowy stacyj granicznych **Śniatyn, Załucze, Stołpce, Zebrzydowice,** Cieszyn, Zbąszyń i inn. Ponadto rozpoczęta będzie budowa gmachu dla zarządu głównego PKP. kosztem 1 milj., dalszy ciąg budowy dyrekcji i kolonij mieszkalnych w **Chełmie**, wyniesie 3 i pół miljona złotych.

—o—

POS. KOC. WICEMINISTREM SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. grudnia (Z). **Rada Min. postanowiła przedłożyć wniosek p. Prezydentowi o mianowanie posła Adama Koca podsekretarzem stanu w Min. skarbu.** W związku z tem — jak już donosiliśmy — przewidują, że **w Min. skarbu na wyższych stanowiskach zajdą poważne zmiany. Nie jest wykluczone, że będą utworzone 4 pod sekretarjaty stanu, przyczem wicemin. Grodyński przejść ma do służby w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.**

—o—

EMIGRACJA DO BRAZYLJI BĘDZIE ZAMKNIĘTA.

Rio de Janeiro, 12. grudnia. (PAT) Dzienniki podają, że rząd przygotowuje dekret, zawieszający czasowo imigrację do Brazylji celem ochrony interesów swych obywateli.

Strajk w Widzewskiej Manufakturze

Łódzka fabryka wstrzymała wypłaty robotnikom.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. grudnia. (st.) **Od kilku tygodni fabryka Widzewskiej Manufaktury w Łodzi wstrzymała wypłaty robotnikom, bądź też wypłacając tylko część należności. Na tem tle doszło wreszcie do zatargu między zarządem fabryki a robotnikami. Ostatnio zarząd zaproponował zapłatę zaległości częściowo gotówką, częściowo towarem, oraz artykułami żywności z zapasów fabrycznych. Robotnicy odrzucili powyższą propozycję i dziś rozpoczął się strajk, który objął 3000 osób. Inspektorat pracy podjął natychmiast akcję pośrednictwa w zatargu. Zachodzi podejrzenie, iż zarząd fabryki celowo dążył do wywołania strajku, chcąc tą drogą ułatwić sobie starania czynione u władz o umorzenie zaległości podatkowych. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny. Władze policyjne wydały zarządzenia celem utrzymania spokoju i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.**

Niezwykle cenne wykopaliska

NA TERENACH POMPEI.

Neapol, 12. grudnia. (PAT). Podczas prac wykopaliskowych, prowadzonych w Pompei, przy t. zw. Via dell' Abbendanza, w domu oznaczonym nr. 4, natrafiono na **rodzaj kufra drewnianego**, najzupełniej zniszczonego, w którym znajdowała się **cała masa cennych przedmiotów.** Dotąd wydobyto i zakatalogowano: **branzolety złote prześlicznej roboty, 3 pary kolczyków, kilkanaście pierścionków złotych, kolje złote, monety srebrne i złote, niektóre z czasów republiki rzymskiej**, zastawę stołową srebrną na 4 osoby, podstawki srebrne, łyżeczki, zwierciadła srebrne, kilka flaszeczek srebrnych do perfum itd. — Z punktu widzenia wartości artystycznej, jest to **jeden z najbardziej wybitnych ewenementów w historji wykopalisk pompejańskich.** Jak wiadomo, kilka lat temu odnaleziono w Boscoreale pod Pompeją t. zw. **„skarb z Boscoreale"**, który został wywieziony za granicę i znajduje się obecnie w Luwrze. Wartość materjalna i artystyczna obecnie znalezionych przedmiotów **przewyższa skarb z Boscoreale.** Prof. Maiuri prowadzi w dalszym ciągu poszukiwania, gdyż przypuszcza, że dotychczas wydobyte przedmioty nie wyczerpują jeszcze zawartości kufra.

Trydent, 12 grudnia. (PAT). Przy pracach restauracyjnych w zamczysku Del Buon Consiglio odnaleziono **cały szereg fragmentów architektonicznych z czasów rzymskich,** oraz popiersie marmurowe z V w. po Chr. Znaleziono również w pobliżu Trydentu na górze Oro medaljon bronzowy z czasów cesarstwa rzymskiego, doskonale zachowany.

Jeden młodzieniec strzelił

do siebie w pierś

DRUGI DESPERAT SKOCZYŁ Z II. P. NA BRUK.

Lwów 13. grudnia.

(—) W ciągu dnia wczorajszego zdarzyły się we Lwowie **dwa zamachy samobójcze.** Już o godz. 7 rano targnął się na życie **20-letni Wiktor Sznurowski**, zam. w Sygniówce, który **z rewolweru postrzelił się w pierś.** Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło desperata, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, do szpitala.

Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w godzinach popołudniowych na Gabrjelówce, gdzie zajęty w garbarni Panzera robotnik, nazwiskiem **Tadeusz Markiewicz**, liczący lat 25, w zamiarze pozbawienia się życia, **skoczył z II p. na bruk** i odniósł prócz obrażeń wewnętrznych, **załamania podstawy czaszki**. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

W obu wypadkach **nie stwierdzono przyczyny desperackich kroków.**

ZYGZAKI.

Kosztowna szyba.

Lwów 12. grudnia.

Lubię porządek i schludność w wagonach kolejowych, a do pasji doprowadza mnie wóz zaśmiecony papierkami, niedopałkami i skórkami pomarańczowemi. Bo cóż przeszkadzało takiemu brudasowi otworzyć okno wagonu i wyrzucić przez nie nawet siebie samego?

Wczoraj znów w pociągu jadącym z Łodzi poirytowałem się, gdyż stojąc na korytarzu, zauważyłem w przedziale pierwszej klasy poduszki siedzeń powalane czernidłem do obuwia. Miałem żal do konduktora, że takiego kocmołucha nie pociągnął do odpowiedzialności. Domyślam się jednak, dlaczego tego nie uczynił. Pierwszą klasą jeżdżą przeważnie ci ludzie, którzy mają wolne bilety i konduktor woli z nimi nie mieć jakichkolwiek dyferencyj. Mimo jednak mego kostycznego usposobienia przyznać muszę, że konduktorzy starają się, aby w wagonach było schludnie i kolejowego inwentarza nie niszczono. Ponieważ za to odpowiadają z własnej kieszeni, jak np. za stłuczoną szybę, wybicie jej w wagonie należy dziś do rzadkości. Na dworcach np. lwowskim, jest inaczej. Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że tu zawielu za porządek odpowiada, więc w takiej masie odpowiedzialnych, trudno winnego znaleźć.

Konduktor jednak musi mieć poparcie swojej władzy przełożonej. A ponieważ je zwykle ma, także mi się to podoba. Bo inaczej porządku nie będzie. To czasem dużo nawet kosztuje, ale trudno.

Na ten temat czytam w jednym z warszawskich dzienników dzieje zbitej przed sześć i pół roku szyby wagonowej, a konsekwentne poszukiwanie winowajcy wprost mi zaimponowało.

Myślę, że podobać się będzie i moim czytelnikom:

Szybę zbito dnia 27. maja 1924. W wagonie, w którym zaszła owa katastrofa, jechał kupiec Urcho Kisielnicki, i chłopek Jan Skolimowski. W Mordach (tak się tam nazywa stacja), konduktor zauważył zbitą szybę. Kupiec wypierał się, a chłopek także. Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej, zastępująca Skarb Państwa, nie wiem, na jakiej podstawie, nabrała przekonania, że winnym był chłopina, choć jedyny świadek kupiec tego nie potwierdzał. Sprawa poszła do sądu. Od jednego do drugiego. Coraz wyżej. Proces trwał 6 i pół roku, a komisje zastępcy Skarbu kosztowały moc pieniędzy. Mimo to Skarb Państwa wszędzie przegrał. Prokuratorja nie dając za wygraną odniosła się aż do Trybunału apelacyjnego, który nie mógł w rezultacie nie uznać wyroku sądu okręgowego.

Wreszcie w tych dniach utrapiony przez lata całe Skolimowski uznany został za niewinnego i przyznano mu 60 złotych kosztów, które Skarb Państwa pod grozą egzekucji musi zapłacić.

Szyba oceniona była na 5 zł.

Wyroku sądu nie ganię, ani nie chwalę, bo to nie wolno. Ale Prokuratorję Państwa za konsekwentne dochodzenie szkód Państwa muszę pochwalić. Proces kosztował Rząd jakie tysiące chyba i spotrzebował kilka pudów papieru. Ale chłopinie, choć wygrał, nie poszło to tak łatwo. Na drugi raz będzie w pociągu siadał daleko od okna. **ar.**

Listy z Paryża. Pojedynki policji z genjalnymi przestępcami.

Od benzyny do miljonów. Od miljonów do oszustw i więzienia. - Rewolucja źródłem dochodu. - Gentelman, amant, hochstapler i pseudorewolucjonista w jednej osobie.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Paryż, w grudniu.

Policja paryska miewa dość często do czynienia z wszelkiego rodzaju **genjalnymi przestępcami**, z którymi stacza **formalne pojedynki**, nie zawsze pomyślne. Ostatnim jej połowem był **głośny finansista angielski Lorang**, z pochodzenia Luksemburczyk, który z **biedaka**, wysprzedającego kolejno wszystkie swoje meble i garderobę, dla utrzymania przy życiu siebie, żony i dwojga dzieci, **wyrósł w krótkim czasie na bardzo poważnego finansistę**, który pociągnął następnie **w ruinę** kilka bardzo poważnych banków. Podobnie jak obecnie karjera Oustrica w Paryżu, zadziwiała w ubiegłym roku w Londynie **karjera Loranga.**

Pewien mechanik prowadził przy swym niewielkim warsztacie również **drobny handel benzyną** dla użytku swych klijentów. Lorang przechodził często ulicą i zauważył wkrótce, że **taka sprzedaż benzyny zajmuje mechanikowi tylko czas, a nie daje mu prawie żadnego dochodu z powodu zbyt małego zbytu.** Pewnego dnia przez to wstąpił do mechanika i zapytał go wprost, **czy chciałby być miljonerem.** Dobroduszny mechanik nie zastanawiał się oczywiście długo nad odpowiedzią. Lorang zapytał go wówczas, **jaki posiada zapas benzyny,** a dowiedziawszy się, że znaczny, wziął kredę do ręki i **napisał na tabliczce cenę benzyny niższą od tej, po jakiej sprzedawał ją dotąd mechanik** i wszyscy londyńscy sprzedawcy. **Odbyt podskoczył wkrótce o kilkaset procent.**

Taki był początek. Lorang założył następnie za pieniądze mechanika, który zwinął oczywiście swój zakład, **Towarzystwo dla sprowadzania benzyny wprost od producentów,** co pozwoliło **na dalsze obniżenie ceny artykułu,** rzucanego już na rynek angielski masowo. Po roku Lorang zmonopolizował **już w swych rękach cały angielski handel benzyną,** zakładał coraz nowe przedsiębiorstwa naftowe, nabywał pola naftodajne i budował rafinerje. Przedsiębiorstwa te, w których Lorang był z początku sekretarzem, a następnie prezesem, okazały się po pewnym czasie **fikcyjne,** ale zanim się o tem przekonano, **sprawa narobiła na giełdzie niemało hałasu.** Ostatecznie mechanik został dzięki genjalnemu Luksemburczykowi rzeczywiście **miljonerem, ale sam Lorang,** wymykając się przez długi czas policjom wszystkich państw europejskich **dzięki używaniu samolotu,** jako środka lokomocji, wpadł wreszcie w ręce policji francuskiej i **skazany został ostatnio na 5 lat więzienia.**

Kuzyn lorda burmistrza.

Obecnie policja paryska tropi bezskutecznie **innego niebieskiego ptaka,** który nie jest wprawdzie finansistą, ale przedstawia się jako bohater powstania irlandzkiego, przywódca sinnfeinerów i **kuzyn lorda-burmistrza miasta Cork.** Osobnik ten czyni od dłuższego czasu wielkie spustoszenia w wyższych sferach towarzyskich Paryża, **szczególnie wśród łatwowiernych kobiet.**

Zowie się **Ramon Wilkings** i ma lat 35. Jest przystojny, rozmowny, interesujący i inteligentny. Włada biegle **9 językami.** Zaczyna flirt tylko z zamożnemi paniami z towarzystwa. Wiadomo, że **miłość nastraja do zwierzeń.** Więc Ramon Wilkings wyjawia wybranej miłość i... **głęboką tajemnice.** Nie jest żadnym Ramonem Wilkings. Nazywa się **Bailly...** Nazwisko to jednak mówi tyle, co i poprzednie. Zdziwienie! Bailly?... No tak, **Bailly, przywódca sinnfeinerów, kuzyn lorda-burmistrza miasta Cork, bohater krwawej rewolucji irlandzkiej...**

Wilkings - Bailly umie opowiadać. Opowiada więc zainteresowanej damie swego serca **niesłychane wprost przygody,** szczegóły ucieczki z Irlandji przed policją, która przyszła go aresztować w zamku z polecenia samego p. Mac Donalda. **Bailly posiada tajemnice, od których zależy los Irlandji,** pozostaje bowiem w stosunkach z samym **Ghandim.** Co czynić? Dwoma celnemi strzałami z rewolweru **kładzie trupem policjantów i ucieka do Londynu, a następnie do Paryża,** gdzie ukrywa się pod fałszywem nazwiskiem.

Panie dostają w czasie opowiadania **dreszczów.** Podziwiają bohatera, **uwielbiają go.** A bohater podziwia **brylanty na palcach pań** i zwierza im się, że posiada w bankach amerykańskich zdeponowany do swego rozporządzenia **fundusz propagandowy w wysokości 4 miljonów franków.** Muszą one być natychmiast przekazane na Paryż, w przeciwnym razie **zostaną skonfiskowane przez Anglików.** Należy natychmiast kablować. Potrzeba na to jakieś **2—3 tysięcy franków.** Piękne panie wzruszają się. A przytem.... Odgrywa się przecież **pewną rolę w rewolucji,** zawsze tak romantycznej. Bailly otrzymuje pieniądze i **znika na zawsze z oczu damy.**

Ilu ludzi w ten sposób nabrał i na jakie sumy? Tego nie da się nigdy dokładnie określić, poszkodowane bowiem przeważnie **wstydzą się swej naiwności.**

Wilkings - Bailly jest narazie nieuchwytny, ale policja paryska ma szczęście. Może i tym razem jej dopisze? **K. H.**

CHINCZUK.



Nowy poseł sowiecki w Berlinie Chińczuk (którego przedstawia nasza fotografja), objął przed kilku dniami placówkę opróżnioną przez odwołanie Krestińskiego.

CO MÓWI NEMO.

PAJĄK.

O KAŻDEJ PORZE, WIECZÓR CZY O ŚWICIE
NA NIEWIDZIALNEJ NITCE PRZY SUFICIE
TKWI NIERUCHOMY.
DO JEGO SIECI, UWITEJ DOKŁADNIE,
TERAZ W ZIMOWEJ PORZE NIC NIE WPADNIE.
BEZ MUCH SĄ DOMY.

ZAWSZE WIECZOREM, GDY DUSZA SIĘ BŁĄKA
PO SZLAKACH MARZEŃ, PATRZĘ NA PAJĄKA
NA MYM SUFICIE.
W PUSTCE POKOJU ZAWSZE TAKIEJ SAMEJ
JESTEŚMY JAKO DWIE BEZGŁOŚNE PLAMY,
W KTÓRYCH GRA ŻYCIE.

I Z TEJ ISTOTKI W DUSZĘ MOJĄ SPŁYWA
PRAWDA PRZESĄDÓW STARYCH WIECZNIE ŻYWA,
ŚWIEŻA SWĄ MOCĄ.
I DŁUGO, ZANIM SEN POWIEKI SKLEJI
JA I TEN ZWIASTUN MÓJ DOBREJ NADZIEJI
CZUWAMY NOCĄ.

ŚNIEGI W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st). Dziś w całej Polsce pochmurno, mglisto, miejscami **drobne opady w postaci deszczu lub śniegu.** N. p. w Brześciu i Grodnie niewielki śnieg, w Lublinie deszcz, w Pińsku dżdża. O godz. 8 rano w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Kielcach, Lublinie, Tarnopolu, Brześciu, Suwałkach, Toruniu, Bydgoszczy, Cieszynie, Przemyślu, Zaleszczykach 0 st., w Pińsku, Białymstoku, Grodnie, Wilnie, Pohulance, Lidzie, Łucku, Dęblinie, Kaliszu, Poznaniu plus 1 st., Pucku plus 2, Łodzi, Skierniewicach — 1, Zakopanem — 3. O godzinie 7 rano w Morskiem Oku — 3, w Hali Gąsienicowej — 4, w Katowicach — 1, w Kołomyi — 1, w górach mgła i drobny śnieg. We Lwowie w godzinach popołudniowych spadł śnieg.

—o—

POUCZENIE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH DO STANÓW ZJEDN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (st.) Zdarzają się często wypadki, że osoby starające się o wyjazd do Stanów Zjednoczonych i posiadające t. zw. **karty wstępu, nie stawiają się w oznaczonym terminie w konsulacie amerykańskim, lecz nadsyłają podania o prolongatę terminu karty wstępu.** Ponieważ postępowanie takie naraża emigrantów na straty materjalne, Syndykat emigracyjny informuje, że każdy emigrant wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych **winien stawić się osobiście** w konsulacie amerykańskim w dniu oznaczonym na karcie wstępu. Obecnie konsulat amerykański nie uwzględnia podań o przedłużenie ważności terminu karty wstępu. Niezgłoszenie się emigranta w oznaczonym terminie pozbawia go możności uzyskania wizy albo przynajmniej utrzymania miejsca w kolejności dla oczekujących na wizy.

—o—

NOWA PODRÓŻ KPT. LEPECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st). Szef referatu prasowego M. S. Wojsk. kpt. Lepecki udaje się z ramienia urzędu emigracyjnego w dniu 27 b. m. na okres 2 miesięczny do Brazylji. Kpt. Lepecki doskonały znawca zagadnień emigracyjnych na terenie południowej Ameryki dokona z ramienia urzędu emigracyjnego lustracji patronatów emigracyjnych i zajmie się na miejscu innemi zagadnieniami kolonizacyjnemi.

Trzeba obniżyć stawki taryfowe

NA KOLEJACH W OBECNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st) Komitet taryfowy państwowej rady kolejowej odbył posiedzenie w sprawie zbadania i zaopinjowania grupy wniosków dotyczących **konieczności obniżenia taryf kolejowych w obecnej sytuacji kryzysu gospodarczego.** Najobfitszą i pod względem efektu finansowego najpoważniejszą była **grupa wniosków, dotyczących rolnictwa.** Wnioski zmierzały do tego, aby nadzwyczajny spadek cen na ziemiopłody **złagodzić choć w części obniżeniem taryf kolejowych.** Uchwalono m. i. wnioski, dotyczące **obniżenia taryf na przewóz chmielu, słomy, siana, buraków suszonych, rozszerzenia ulg taryfowych na przewóz zboża z Małopolski Wschodniej na stacji dyrekcji wileńskiej, tudzież na przewóz mąki i t. p.** Ważniejsze uchwalone wnioski z dziedziny przemysłu i handlu dotyczą przyznawania ulg taryfowych **na węgiel dla Pomorza.** Wreszcie wyłonił komitet taryfowy komisję, której polecił zbadać, jaki wpływ wywarło zreformowanie taryfy przewozowej na rolnictwo, tudzież jakie należałoby usunąć braki i **zaprowadzić ulepszenia,** których wymaga obecna sytuacja gospodarcza i gdzie możnaby szukać pokrycia potrzebnych na ten cel wydatków.

Zaburzenia w Hawannie.

GROŻBA STRAJKU LEKARZY.

Hawanna. 12 grudnia. (PAT.) 200 tutejszych lekarzy postanowiło rozpocząć strajk w razie, gdyby rząd wykonał swą groźbę aresztowania profesorów uniwersytetu, którzy udzielili poparcia studentom, stojącym na czele ostatnich manifestacyj.

Hawanna. 12 grudnia. (PAT.) **Na całej wyspie Kubie zostały ustanowione ponownie sądy doraźne. Zarządzenie prezydenta Mahado zostało wydane na skutek zaburzeń, wywołanych przez studentów w Hawann'e i okolicznych prowincjach. Oddziały wojskowe patrolują na ulicach Hawanny oraz trzymane są w pogotowiu w szeregu innych miast.**

Rozprawa przeciw „płastunom"

przed sądem w Stryju.

Stryj, 12 grudnia. (PAT). Onegdaj toczyła się przed sądem powiatowym w Stryju **rozprawa przeciwko 96 oskarżonym o zakładanie, werbowanie i przynależność do tajnego stowarzyszenia ukraińskiego,** którem wedle aktu oskarżenia jest drużyna ukraińskich harcerzy w wieku **pozaszkolnym** istniejąca w Stryju. Oskarżeni są przeważnie studentami wyższych uczelni i rekrutują się również z pośród młodzieży **robotniczej.** W toku rozprawy przesłuchano kilku świadków a w szczególności funkcjonarjuszy policji państwowej. Stwierdzili oni, że organizacja do której należeli oskarżeni istniała jako **sekcja Towarzystwa ukraińskiego ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą we Lwowie filja w Stryju.** Obrona powołała szereg świadków. Rozprawę odroczono do dnia 13 lutego.

Amatorzy bezpłatnych materjałów

W SKLEPIE SUKIENNYM W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (st) Do sklepu sukien pod firmą Jana Pawłowskiego przy ul. Wspólnej 29, weszła **dobrze ubrana para, pan i pani.** Pan poprosił o pokazanie materjałów na frak. W chwili, gdy przed klijentami rozkładano towary, do sklepu weszła **jakaś pani i poprosiła o pokazanie t. zw. resztek.** Zaznaczyła przytem, że bardzo jej się śpieszy, wobec tego równocześnie rozłożono na ladzie **zwoje resztkowych materjałów.** W tej chwili weszła do sklepu **jeszcze jedna para.** Nowi przybysze stanęli przy ladzie i korzystając z zamieszania, **poczęli chować pod ubrania całe zwoje materjałów.** Spostrzegł to właściciel firmy i poskoczył do złodziei tem śmielej, że **liczył na pomoc obecnych w sklepie ludzi.** Zanim gospodarz zdążył podbiec do drzwi, by je zamknąć na klucz, **został powalony potężnem uderzeniem bandyty.** Jak się okazało, wszyscy klijenci byli to zmówiona szajka. Trzy osoby z szajki zdołały zbiec. Nadbiegła policja aresztowała herszta niejakiego **Milczarka** i jego towarzyszkę, Annę **Symitruk.** Milczarek jest znanym bandytą, karanym trzykrotnie ciężkiem więzieniem za napady rabunkowe, **a kochanka jego schwytana była za szopenfeldziarstwo 55 razy.**

Włamanie do kasy

NA DWORCU TOWAROWYM W STANISŁAWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 12. grudnia. W nocy **z dnia 11. na 12. bm. włamali się niewyśledzeni na razie sprawcy za pomocą podrobionego klucza lub wytrychu do budynku magazynu towarowego na tut. dworcu kolejowym,** w którym znajduje się kancelarja poboru opłat miejskich od przewożonych towarów. Po przeszukaniu biura włamywacze **rozpruli wertheimowską kasę i skradli na szkodę magistratu kwotę 1990 zł. gotówką,** poczem niespostrzeżeni przez straż kolejową zbiegli. Włamywacze byli dobrze obznajomieni ze stosunkami i byli zawodowymi kasiarzami. **Magistrat nie poniósł szkody, gdyż kasa była ubezpieczona.**

—o—

UKŁADY POLSKO - GDAŃSKIE.

Genewa 12. grudnia. (PAT) Rząd polski przesłał do sekretarjatu Ligi Narodów zawiadomienie o podpisaniu przez Polskę i przez w. miasto Gdańsk układu o sygnałach morskich i układu o ruchomych sygnałach świetlnych znajdujących się poza miejscami normalnego ich umieszczenia. Układy te zawarte zostały w Lisbonie dnia 23. października br.

—o—

WŁAMANIE DO CERKWI POD STRYJEM

Stryj, 12 grudnia. (PAT). Ubiegłej nocy niewykryci dotychczas sprawcy, po wydrążeniu otworu w murze, **włamali się do cerkwi Na Łanach,** skąd skradli trzy drogocenne kielichy, monstrancję i flaszkę wina. Wydział śledczy jest już na tropie sprawców.

—o—

WÓJT SPRZENIEWIERZYŁ PIENIĄDZE GMINNE.

Złoczów, 12. grudnia. (PAT) Starosta powiatowy w Złoczowie zawiesił w urzędowaniu oraz oddał do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręg. w Złoczowie naczelnika gminy Uhorce, **Hryńka Małaniuka** za sprzeniewierzenie kilku tysięcy złotych na szkodę tejże gminy oraz za **nadużycie władzy urzędowej.** Małaniuk był znanym działaczem Unda. Na polecenie sędziego śledczego został osadzony w więzieniu złoczowskiem.

—o—

WSPÓLNICY PRZEMYTNIKÓW UKARANI.

Wilno, 12. grudnia. (PAT) Sąd okr. rozpoznawał wczoraj sprawę 5 mieszkańców Wilna oskarżonych o **utrzymywanie kontaktu z przemytnikami** i przechowywanie kontrabandy. Wszystkich oskarżonych sąd skazał na więzienie od trzech miesięcy do jednego roku i na zapłacenie łącznej grzywny w wysokości 293 tysięcy złotych.

MARNY KONIEC PROWOKATORA. Nr. 446 na cmentarzu w Wilmersdorff.

Lwów, 13. grudnia.

(r) W poprzednich dwóch artykułach, opowiadając na podstawie bjografji Sawinkowa, niedawno wydanej przez Gula, wskazaliśmy, że **Azef, organizator** mordu dokonanego na Plehwem i Wielkim księciu Sergjuszu, był równocześnie dobrze płatnym agentem petersburskiej Ochrany, który, zdradzając swoich kolegów terorystów, setki z nich wyprawił na Sybir, albo na szubienicę. Mimo tej dwulicowej roli, miał przez dłuższy czas bezwzględne zaufanie Ochrany, jak terorystów. Zawdzięczał je swej chytrości i niebywałe zimnej krwi i bezczelności. W roku 1905 terorysta Rostkowski otrzymał w Petersburgu anonimowy list, w którym mu donoszono, że **w partji są** niebezpieczni zdrajcy, a między nimi „inżynier Assiev". Przy otwarciu przez Rostkowskiego listu **był obecny Azef. Rost**kowski przeczytawszy go, podał go w milczeniu Azefowi. Ten zaznajomiwszy się z treścią listu, rzekł, śmiejąc się: **„Assiev... to zapewne ma być Azef".** I w innych podobnych okolicznościach Azef nie tracił przytomności umysłu. Raz w Genewie,

w wieczór sylwestrowy,

bawiono się w pewnem towarzystwie, w t. z. **„sekrtarza".** W zabawie tej uczestniczył Azeff. Podczas niej podsunięto mu list, przez kogoś z obecnych napisany. Azef rzucił wzrokiem na pismo i najspokojniej odczytał je głośno. Nazywano go w niem **zdrajcą, mordercą, kanalją...**

Tajemniczy młodzieniec u Burcewa.

Azefa ostatecznie zdemaskował **Burcew**, stary rewolucjonista, historyk, przebywający obecnie w Paryżu. Burcew podejrzewając jak wielu innych, że **Ochrana musi mieć swych agentów nawet w centralnym zarządzie partji rewolucyjnej,** postawił sobie za zadanie życia **demaskowanie** ich. Zdemaskował z czasem niejednego z nich, ale pierwszą i najcenniejszą zdobyczą jego był Azef. W maju roku 1906 Burcew mieszkał w Paryżu i redagował przegląd historyczny **„Byloje"** („Przeszłość"). Pewnego dnia zjawił się u niego jakiś tajemniczy młody **człowiek,** który tając swoje nazwisko, bez żadnego wstępu przyznał mu się: Jestem

funkcjonarjuszem Ochrany,

ale z przekonania jestem socjalistą i rewolucjonistą". Burcew podejrzewając w pierwszej chwili, że ma do czynienia z prowokatorem, nie odpowiedział nic na to, pozwalając mu tylko dalej mówić. Im dłużej jednak gość mówił, tem uważniej **słuchał Burcew** i zaczynał do niego nabierać **zaufania.** Młody człowiek **okazał się nietylko prawdomownym ale i cennym informatorem.** Wyliczył mu **więcej nazwisk terorystów, będących na żołdzie** Ochrany, ale przedewszystkiem **ostrzegł przed Raskinem,** figurującym na liście agentów, pod którem to nazwiskiem, będącem najprawdopodobniej pseudonimem, **ma się ukrywać jakiś**

wybitny rewolucjonista,

świetnie poinformowany o najtajniejszych planach zarządu partji rewolucyjno-terorystycznej. Burcew początkowo **nie domyślał się nawet, że Raskin i Azef są identycznemi osobami.** Podejrzenie powstało później i przypadkowo. Burcew podczas przechadzki po ulicach Petersburga **zauważył** i to nie pierwszy raz, **przejeżdżającego w otwartym powozie Azefa z żoną.** I to go uderzyło. Jeżeli jego, bowiem Burcewa, odgrywającego podrzędną rolę w partji, policja śledziła na każdym kroku, **jak mógł Azef, organizator tylu zamachów, znany zapewne policji jako wybitny terorysta, tak otwarcie pokazywać się na ulicy.** Było to jednak tylko podejrzenie. **Że Azef i Raskim są temi samemi osobami,** Burcew **nie miał dowodów.** Miał tylko

poszlaki.

Dowodów dostarczył mu później Łopuchin, były dyrektor departamentu petersburskiej policji.

Łopuchin, choć pochodzący z arystokratycznej rodziny, był człowiekiem o zasadach liberalnych **i krytycznie odnoszącym się do carskich rządów.** Ze służby rządowej wystąpił w roku 1906 już jako **gubernator Estonji.** Dla poratowania zdrowia wyjechał do jednego z niemieckich miejsc kąpielowych. Stąd miał zamiar udania się **do Włoch.** Spotkanie z Burcewem zawiodło go jednak z czasem **na Sybir.**

Sensacyjna rozmowa w pociągu Kolonja-Berlin.

Burcew bawiący wtedy także w Niemczech, a znający przez znajomych poglądy Łopuchina, **wpadł na ryzykowny pomysł.** Dowiedziawszy się bowiem, którego dnia i o której godzinie Łopuchin będzie jechał z Kolonji do Berlina, postanowił **wsiąść do tego samego pociągu i wybadać Łopuchina,** o którym wiedział, że znane mu są tajniki **Ochrany** i że ma do niej osobistą urazę. Było to w wrześniu roku 1908. Burcew znalazł się

w tym samym przedziale,

którym jechał Łopuchin. Poza nimi dwoma nie było w nim nikogo. Po zaznajomieniu się **rozmowa trwała 6 godzin.** Łopuchin znał Raskina. Nie wiedział jednak, że był on inicjatorem zamordowania Plehwego, Sergjusza i innych.

Dowiedziawszy się o tem dopiero od Burcewa, był

skonsternowany i oburzony

na Raskina, którego zbrodniczość zaledwie teraz mógł ocenić. Nie chciał wierzyć. Ale Burcew miał na wszystko dowody. Wreszcie Burcew odezwał się:

— A teraz powiem panu prawdziwe nazwisko Raskina. Czy mówię prawdę, lub nie, proszę powiedzieć tylko: tak!! lub nie!

Łopuchin milczał, walcząc z sobą samym. Wreszcie przed samym Berlinem przyznał, **że Raskin a Azef jest tą samą osobą.** To wyznanie Łopuchina, na które się później Burcew przy zdemaskowaniu Azefa powołał, **było powodem aresztowania w kilka lat później Łopuchina w Petersburgu i zesłania na Sybir.** Tutaj przebył Łopuchin lat pięć. — Uciekłszy stamtąd do Paryża, umarł przed kilku laty.

Łopuchin potwierdził to, co swego czasu powiedział w pociągu Burcewowi. Należało jednak **jeszcze jeden szczegół wyjaśnić,** Łopuchin bowiem zeznał, że Azef odwiedził go niedawno w Petersburgu. Azef zaprzeczał temu, twierdząc, że w tym czasie

bawił w Berlinie

i przedłożył dowód swego w tym czasie zameldowania w Berlinie. Zagadka jednak wyjaśniła się. Chytry **Azef** mając jechać do Petersburga, zawczasu się postarał o **„alibi".** Na jego bowiem życzenie petersburska dyrekcja policji wysłała do Berlina pod jego nazwiskiem

podrzędnego agenta,

który zamieszkawszy w podejrzanym hoteliku, zabawiał się na bruku berlińskim i to ponad czas mu wyznaczony. Pełnomocnicy partji **skonstatowali to „qui pro quo"** bez trudności.

To przekonało wreszcie partję

o zdradzie Azefa.

Sawinkow i Czernow udali się do mieszkania paryskiego Azefa przy Boulevard Raspail, żądając od niego **przyznania się do zbrodni.** Gdy Azef uparcie wypierał się, dali mu do namysłu 24 godziny. Na drugi jednak dzień, Azef obawiając się o swoje życie,

był już w Berlinie.

Stąd ze swoją kochanką wyjechał na południe, zwiedzając Włochy, Grecję, Egipt. Wreszcie osiadł na stałe w Berlinie, prowadząc tu otwarty dom i wyjeżdżając za granicę do najdroższych miejsc kąpielowych. **W Trouville przegrał w ruletę w krótkim czasie 75.000 franków.** W roku 1912 oznaczyli sobie „rendez vous" z Burcewem w Frankfurcie nad Menem. Azef starał się przekonać Burcewa, że jest niewinien.

Na początku wojny Azef stracił cały **majątek,** ulokowany w rosyjskich papierach wartościowych. Został więc **spólnikiem fabryki damskich gorsetów** i nieźle mu się powodziło. W drugim jednak roku wojny został w Berlinie

aresztowany

i osadzony w więzieniu w Moabicie. — Przesiedział tu aż do wybuchu rosyjskiej rewolucji. Wypuszczono go, gdy zgłosił się do berlińskiej policji **jako konfident.** W roku 1918 umarł jednak w szpitalu, a kochanka kazała go pochować w Wilmersdorf pod Berlinem. Na grobie niema żadnego napisu, tylko numer 446.

Sąd nad Burcewem.

Burcew po spotkaniu się z Łopuchinem powrócił do Paryża, gdzie zawiadomił przywódców partji

o swojem odkryciu.

Nie wzięto go jednak na serjo, a nawet uważano za oszczercę. Stara rewolucjonistka Wiera Figner, która dwadzieścia lat więziona była w Schluesselburgu, rzekła do Burcewa:

— Oczerniliście podle bohatera naszej świętej sprawy. Powinniście palnąć sobie w łeb!

— Zrobię to — odpowiedział Burcew — jeżeli mi udowodnicie, że Azef nie jest zdrajcą.

Postanowiono zwołać sąd partyjny, ale nie nad Azefem, tylko nad tym, który go **rzekomo oczernił.** Sędziami wybrano księcia Krapotkina, Łopotina i Wierę Figner. Burcew bronił się energicznie i zażądał, aby trzech kierowników partji **przesłuchało bawiącego wówczas w Londynie Łopuchina.** Tam wobec delegatów

Nowy radjotelefon dla pilotów.



Pewien lotnik amerykański wynalazł nowy radjotelefon dla pilotów, którego konstrukcję możemy zaobserwować na naszej rycinie. Aparat ma tę wielką zaletę, że pozostawia pilotowi zupełną swobodę rąk.

Aresztowanie sprawców napadu
rabunkowego i usiłowanego morderstwa w Juśkowicach

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w grudniu.

(K) Jak donosiłem w nocy z 4. na 5. bm. nieznani sprawcy po wyłamaniu okna dostali się do mieszkania **Gabrjela Pawlika s. Teodora,** kupca w Juśkowicach (pow. Złoczów). Gdy zbudzony ze snu Pawlik **zaczął wołać o ratunek,** jeden z bandytów **wystrzałem z karabinu zranił go w prawą rękę, poczem znikli** w ciemnościach nocy.

Zarządzony natychmiastowy pościg doprowadził 10. bm. **do ujęcia dwóch bezpośrednich sprawców tj. Bronisława Związka i Jana Wdowikowskiego,** notorycznych złodziei z Niwy ad Busk (pow. Złoczów i moralnego sprawcy **Wasyla Mostowyka,** z namowy którego rabusie napadu dokonali. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji sądu okręg. w Złoczowie.

21-letni praktykant kancelaryjny
FAŁSZERZEM BANKNOTÓW 20-ZŁOTOWYCH.

Lwów, 13 grudnia.

(—) Onegdaj wieczorem, zawiadomił policję w Borszczowie kupiec Drak Sanie, że do sklepu jego przyszedł **nieznany mu bliżej osobnik** i zażądał od żony sprzedania baterji elektrycznej, oraz grzebyka. Za przedmioty te zapłacił ów osobnik **banknotem 20-złotowym i zażądał wydania reszty.** Ponieważ banknot ten wydał się Drakowej fałszywym, posłała ona swego 8-letniego syna do sąsiedniego sklepu celem wymiany na drobne. Osobnik ów widząc jakieś zamieszanie, oświadczył Drakowej, że później się zgłosi po resztę i **pozostawiwszy zakupione rzeczy, umknął.**

W czasie przeprowadzonych dochodzeń ustaliła policja, że **sfałszowania banknotu 20-złotowego dopuścił się 21-letni Józef Podolski, praktykant kancelaryjny.** Podolski przyznał się do czynu i zeznał, że banknot ten **malował wieczorami przez dwa tygodnie, zaś cienie wodne porobił tuszem.** W czasie rewizji znaleziono u niego **11 tubek farb olejnych, dwa pudełka farb wodnych i 2 pędzle.** Podolskiego aresztowano i odstawiono do więzienia w Czortkowie.

Rząd przedłoży Sejmowi do zatwierdzenia

ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE ZA CZAS OD 1926 R.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT). W piątek, dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem przyjęty został projekt ustawy o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki zagranicznej. Następnie Rada Ministrów przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy od 1-go stycznia 1926 do 31 marca 1927, oraz za okres budżetowy 1927 - 1928 i 1928 - 1929 upoważniając ministra skarbu do przedłożenia powyższych zamknięć rachunkowych Sejmowi do zatwierdzenia. Jednocześnie Rada Ministrów upoważniła ministra skarbu do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o dodatkowych kredytach za okres budżetowy 1929 - 1930, obejmującej kredyty dodatkowe, przedłożonej w swoim czasie Sejmowi, oraz do ponownego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o dodatkowych kredytach za okres 1927 - 1928 i 1928 - 1929.

„Times“ o Małopolsce Wschodniej.

Londyn, 12. grudnia. (PAT). „Times“ zamieszcza dziś obszerną korespondencję warszawskiego korespondenta, oświetlającą sytuację mniejszości ukraińskiej. Korespondencja stwierdza, że partje ukraińskie we Wschodniej Małopolsce są zdecydowanie wrogie wobec państwowości polskiej.

Korespondent cytuje następnie wynurzenia jednego z najwybitniejszych leaderów ukraińskich, którego nie wymienia: **„Jesteśmy nielojalni ze względów zasadniczych. Nie chcemy pokoju.** Jeżeli pozwolimy naszemu ludowi na przyjazną współpracę z Polską, to może on porzucić myśl o niepodległości Ukrainy, **co spodziewamy się zrealizować za lat 30 lub 40.** Cokolwiek dla nas zostanie zrobione my musimy okazywać stale niezadowolenie“.

Korespondencja opisuje następnie obszernie działalność ukraińskiej organizacji wojskowej i podaje szereg aktów sabotażowych, skierowanych także przeciwko oficjalnej władzy polskiej, oraz stwierdza, że informacje o rzekomych okrucieństwach są niedokładne, przesadzone i wyolbrzymione.

Druga nota Niemiec

DO LIGI NARODÓW W SPRAWIE ZAJŚĆ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Berlin, 12. grudnia. (PAT). Biuro Wolffa komunikuje, że w dniu dzisiejszym rząd niemiecki za pośrednictwem niemieckiego konsula generalnego Szwajcarji dra Voelckersa **polecił złożyć w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów podpisaną przez min. spraw zagran. Curtiusa notę uzupełniającą** w sprawie rzekomych aktów gwałtu przeciwko mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku. Nota ta zawierać ma nowy materjał. Voelckers wręczył notę zastępcy sekretarza generalnego Avenolowi, załączając prośbę o przesłanie jej członkom Rady Ligi.

KIEPURA W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT). Dziś w Teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie „Tosci“ z udziałem Jana Kiepury. Przedstawienie zaszczycił Pan Prezydent Rzplitej z małżonką.

7 dzień kryzysu we Francji,

I Steeg nie utworzy rządu

Z powrotem do Lavala?

Paryż, 12 grudnia. (PAT). Siódmy dzień kryzysu gabinetowego **nie przyniósł pozytywnych danych pozwalających wnioskować o jego szybkiem rozwiązaniu.** Późnym wieczorem w kołach politycznych panowało przekonanie, że senator Steeg nie potrafi uformować gabinetu, któryby się mógł utrzymać przy władzy, ściśle bowiem obliczenie głosów, któremi mógłby rozporządzać ten gabinet o zabarwieniu lewicowem jak tego życzą sobie radykalni socjaliści wykazuje, że **zostałby on obalony przy pierwszem przedstawieniu się izbie deputowanych** jak to miało miejsce z gabinetem Chautemps przed ponownem powołaniem Tardieu do władzy. Wobec tego przypuszczają, że **senator Steeg zrzeknie się powierzonej mu misji.** Wedle ogólnych przypuszczeń senator Steeg wskaże prezydentowi Republiki na Brianda, jako na osobę mogącą zażegnać obecny kryzys. Niektóre dzienniki jednak, a nawet zwykle dobrze poinformowane „Echo de Paris“ przypuszczają, że **Briand misji takiej nie przyjmie.** Wobec tego pozostaje ponowne powołanie senatora Lavala. Prasa prawicowa nie wierzy jednak aby rozwiązało to tak zawikłaną sytuację polityczną, którą wytworzyło głosowanie w senacie.

Paryż, 12 grudnia. (PAT). Wychodząc z pałacu Elizejskiego, dziś o godz. 9.35, senator Steeg oświadczył, iż **prowadzi dalej rokowania z przywódcami stronnictw.**

Pogrzeb ś. p. gen. Jacyny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (st) Dziś o godzinie 11 rano w kościele św. Krzyża po **nabożeństwie żałobnem przy trumnie ś.p. gen. Jana Jacyny** nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz **Powązkowski.** W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele **wojskowości,** korpus gen., przedstawiciele M. S. Wojsk., **gen. Inspektoratu sił zbrojnych,** sztabu głównego, DOK. oraz delegacyj oficerów oddziałów **warszawskich.** Na trumnie ś. p. gen. Jacyny złożony został wieniec w imieniu **Marszałka Piłsudskiego,** którego zmarły generał był w swoim czasie adjutantem generalnym.

Sąd przyznał żonie posag

KTÓRY MĄŻ CHCIAŁ ZUŻYĆ NA WŁASNE „PRZYJEMNOŚCI“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia. (Z). Przed kilku laty w Warszawie zawarli małżeństwo pp. **Płachta.** Panna młoda oprócz urządzenia mieszkania wniosła jeszcze **4 tys. dolarów gotówką.** Leib Płachta pieniądze przyjął, ulokował je w tajemnicy przed żoną i zaczęło się **wspólne życie.** Nie było ono wesołe dla żony. **Mąż, choć nic nie robił, nic miał dla niej czasu.** Gdy chciała iść się zabawić odmawiał, tłumacząc brakiem gotówki. Wreszcie pewnego dnia **Płachta porzucił żonę** i poszedł w świat, ale pieniędzy nie zwrócił. Sytuacja finansowa żony stała się krytyczna. Wytoczyła też ona powództwo do sądu okręgowego o zdjęcie mężowi zarządu w majątku posagowym i zwrot 4 tys. dol. **Zostali przesłuchani świadkowie, którzy zeznali o warunkach pożycia małżonków.** W wyniku rozprawy sędzia powództwo **uwzględnił.**

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH W GDYNI.

Gdynia, 12. grudnia. (PAT) Wczoraj w nocy dokonano włamania do ambulatorjum Kasy Chorych w porcie. Sprawcy rozpruli kasę. Śledztwo w toku.

PODPALENIE W POW. KOSOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 12 grudnia. W nocy z 11 na 12 b. m. podpalono w Stebnem pow. Kosowskim trzy stogi siana własności Antoniego Gęsieckiego.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. XII. 1930.

EMILIAN KLINSKY.

Ósmego o ósmej.

Znowu Jambor, ciągle ten Jambor ze swymi szalonymi kawałami, ze swemi zdobyczami w wytwornym świecie kobiet we wszystkich letnich i zimowych miejscowościach klimatycznych Europy.

Jambor, ten wielki Don Juan, ten zawsze doskonale ubrany, dobrze wychowany gentleman, ze swoim swobodnym sposobem wyrażania się i świetnie obmyślanym planem zdobywania twierdzy kobiecej pruderji, przestrzałych przesądów i tak znienawidzonej przez niego niewinności.

Mógłbym o nim tyle opowiedzieć, że wypełniłbym strony obszernej książki, ale dyskrecja jest jeszcze ciągle moją słabą stroną i dlatego opowiem swoim bliskim znajomym tylko jeden kawał mego przyjaciela, nie podając dat, nazwisk, ani miejscowości.

Piękna Rosjanka, — nazwijmy ją Irena, od lat uchodzi za nieosiągalną, cnotliwą, zimną, wierną komuś, kto jest gdzieś daleko i którego nieliczni tylko znają.

Każdy jednak zamek ma swój klucz. Każde zadanie swe rozwiązanie. Dlatego Jambor szuka rozwiązania. Powiada sobie, że piękna Irena jest zabobonna i widzi w tem sposób zdobycia jej zaufania. Wie on, że ósemka gra olbrzymią rolę w życiu mistycznie usposobionej Rosjanki i decyduje się szybko ósmego o ósmej zatelefonować do niej.

— Miałem niesamowity sen, Ireno, widziałem panią w niebezpieczeństwie, błagam więc, by poszła pani ze mną do wróżbiarki, którą znam... Proszę ze mną pójść, leży to w pani interesie. Mój instynkt nigdy mnie jeszcze nie zawiódł! Niebezpieczeństwo czyha na panią... Moim obowiązkiem jest uchronić panią. Muszę jeszcze dzisiaj się dowiedzieć, co pani grozi!

Irena krzyczy:

— Jest to nietakt dzwonić do kobiety o tak wczesnej porze. Patrzy na zegar. Ósma! I jeszcze coś — ósmego!

— Spotkamy się o 7-mej przed pani domem, Ireno! Proszę przyjść!

To działa: Rosjanka jest zaniepokojona swym losem, przyrzeka więc i około ósmej stają przed ubogo wyglądającym domkiem, daleko za miastem. Przed dom kiem, w którym mieszka wróżbiarka.

Piękna kuzynka Jambora, w białej peruce i z naszminkowaną twarzą bajecznie gra rolę jasnowidzącej, a mały, w tym celu wynajęty domek, doskonale uzupełnia jej wyrafinowaną grę. Zamyka oczy i przystępuje blisko do Ireny. Głos jej brzmi jak z innego świata.

— Nazywa się pani Irena — mówi cicho. Kocha pani mężczyznę, który jest daleko stąd... człowieka niegodnego... dawno już do pani nie pisał... kocha inną i zdradza panią z nią od lat!... Chce się pani pozbyć... Strzeż się pani ósmego wychodzić sama na ulicę.. Proszę się starać zapomnieć o tym mężczyźnie... Kocha panią inny, który cały swój majątek i swą miłość złoży u stóp jej... Człowiek ten ochroni panią przed grożącem niebezpieczeństwem!..

— Dosyć! — powiada Irena, blednąc podczas gdy zegar wybija ósmą. — Dosyć! Jambor, idziemy!

Następnie jadą przez obce ulice, jak dwoje dzieci, przerażonych burzą, tuląc się do siebie. On położył swą rękę na jej ramionach, ona szuka opieki na jego piersi...

— Ach, gdyby dzisiaj nie był ósmy! — — Czy on jest owym mężczyzną, który złoży do jej stóp swój majątek i swą miłość?..

Auto zatrzymuje się. Wysiadają. Ona nie pyta dokąd, idą. Nie dziwi się, widząc, że on otwiera swoim kluczem jakieś mieszkanie. Nie chce tylko zostać sama dzisiaj, ósmego. Nie dziwi się nawet, że on nie pytając ją, zdejmuje jej płaszcz. Jest tylko nieco zdziwiona, że nagle okrywa jej nagie ramiona pałącemi pocałunkami. Jest zdziwiona, ale tylko troszeczkę. Wszystko dzieje się jak w dziwnym, bajecznym śnie...

Przyjaciel mój trjumfuje. Cnotliwa piękna Rosjanka jest z nim w jego kawalerskiem mieszkaniu. Komu jeszcze udał się taki trick?...

— Ireno — mówi oszołomiony — kocham panią już oddawna! Ireno!... i nagle Jambor truchleje z przerażenia. — Spojrzenie Rosjanki skierowane jest na obraz pewnej kobiety Uwalnia się z jego objęć i wskazuje na obraz pięknej, młodej kobiety, który wisi na ścianie:

— Jambor, przecież to jest wróżbiarka?

On jaka się, bezgraniczny przestrach maluje się na jego twarzy.

— Ależ nie, Ireno... to nie jest wróżbiarka, to jest moja kuzynka... Rzeczywiście, co za łudzące podobieństwo!... Tylko, że moja kuzynka jest młodsza... i nie siwa... Cóż pani jest, Ireno?

Ona odwraca się od niego.

— A więc wróżbiarka i kuzynka nie są jedną i tą samą osobą?

— Nie, nie! Przysięgam pani! — Twarz jego zmienia się nie do poznania.

— Szkoda, bardzo szkoda, mój drogi Jambor! — mówi Irena podczas gdy pogardliwy uśmiech drga w kącikach jej ust. — Szkoda, miałam dobre wyobrażenie o panu! Myślałam, że wpadło panu wreszcie coś mądrego na myśl, wreszcie jakiś rozsądny pomysł. Dlatego poszłam z panem do pańskiego mieszkania. Gdyż pozatem podobał mi się pan wcale. Przytem... przytem, jest pan rzeczywiście ten głupi Jambor, który zbiera tanie laury u małowartościowych kobiet. Myślałam, że pan zmądrzał, lubię bystrość i pomysłowość u mężczyzny. Nienawidzę głupoty!

Szybko zarzuca swój płaszcz i zatrzaskuje drzwi wchodowe przed zakłopotanym i zdziwionym Jamborem.

Tłum. C. M.

Z sali koncertowej.

Koncert kompozytorski Michała Świerzyńskiego.

Lwów, 13. grudnia.

Zawitał do Lwowa — po długiej nieobecności — ceniony w całym polskim świecie muzykalnym i wybitny muzyk M. Świerzyński, kompozytor od dawna przez krytykę już uznany, którego utwory cieszyły się niejednokrotnie dużem na lwowskich estradach powodzeniem. Niezależnie od mniej niż skromnego udziału publiczności towarzyszyły interpretacjom wokalnych utworów Świerzyńskiego (w czwartek 11. bm. w sali Kasyna i Koła lit. art.) nieprzeciętne sukcesy. Kompozytor powierzył wiązankę swych najpiękniejszych pieśni i aryj operowych sopranowi p. Marji Chmiel-Tryczyńskiej i tenorowi p. Zbisława Woźniaka, wydatnym głosom, które znalazły w kantylenie koncertanta wdzięczne pole do popisu i wywiązały się — dzięki też widocznemu przejęciu się śpiewaków — bardzo dobrze ze swych zadań.

Ramy krótkiej recenzji wykluczają ocenę szczegółową każdego utworu, wymienię tylko zalety cechujące rodzaj twórczości zasłużonego kompozytora: odbiegającą od wszelkiego szablonu pomysłowość, szczerość inwencji, melodyjność i wykwintną pod względem harmonizacji fakturę. Nie przyniesie to niezawodnie ujmy talentowi i umiejętności Świerzyńskiego, jeżeli nazwę go kompozytorem starej daty, to znaczy, muzykiem przypominającym owe dawne i lepsze czasy, kiedy to komponowali wyłącznie tylko ci artyści, którzy mają coś do powiedzenia. Prócz subtelnie opracowanego układu odnajdzie więc słuchacz w każdej najdrobniejszej nawet piosence — nie mówiąc już o zdradzających większy rozmach arjach operowych — interesującą treść i opartą na niekłamanej pomysłowości myśl przewodnią. Ten „kapitał" pozwala kompozytorowi pisać w formie bezpretensjonalnej i niewymuszonej, jasno i przejrzyście, i też operować tylko czynnikami realnymi, posiadającymi mniejszą lub większą, lecz — bądź co bądź — zawsze absolutną wartość.

Nadzwyczaj piękny, duży i śpiewający con amore głos p. Chmiel-Tryczyńskiej starał się rzetelnie uwydatnić te walory twórczości Świerzyńskiego. Największem powodzeniem cieszyły się arje z oper koncertanta, jak podaje afisz: fragmenty z dzieł p. t. „Ksenia" i „Książę Ordynat". Sądząc po tych fragmentach tak w całem tego słowa znaczeniu pięknych i par excellence efektownych, znaleźć się musi w partyturze do tych oper niejedna perła zasługującej na ogólne uznanie twórczości. P. Chmiel-Tryczyńska zbierała sporo oklasków, nie szczędzono również szczerych objawów uznania dla sympatycznego głosu p. Z. Woźniaka. (Notabene raczej, jak o tem świad czy barwa niższych pozycji, baryton-tenora niż wyraźnego tenora), śpiewającego muzykalnie i z uznania godnem zrozumieniem. Akompanjował wybornie p. Świerzyński.

Przebieg onegdajszego wieczoru nasuwał mimo to sporo refleksyj dość smutnych. Pisząc bowiem o gościnnym występie wybitnego polskiego kompozytora, o programie obejmującym tyle nowości i tak interesującym i zarazem — o mrożących entuzjazm i groźnych dla nastroju pustkach świecących na sali, wypada niestety zaznaczyć, że muzyka, produkcje i wszystko co się z tem łączy, przechodzą obecnie chwile przykre i bardzo krytyczne...

Fr. Neuhauser

—o—

Desperacki skok z III. p.

21-letniej dziewczyny.

Lwów, 13. grudnia.

(—) Wczoraj wieczorem z okna III p. w realności przy pl. Zbożowym 3, skoczyła na bruk w zamiarze samobójczym 21-letnia Sonia Friesman z Niemirowa. Desperatka odniosła bardzo ciężkie obrażenia, oraz załamanie podstawy czaszki, a wezwane Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala. Powodem samobójstwa miał być brak środków do życia.

—o—

Nowe spiski antysowieckie

DONOSI O NICH OFICJALNY KOMUNIKAT RZĄDU SOWIECKIEGO. MANJA SPISKÓW NIE USTAJE.

Lwów 13. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Ogłoszono tu sensacyjny **komunikat rządu sowieckiego w sprawie nowo wykrytych spisków antyrządowych.** Na podstawie rozporządzenia najwyższej rady rewolucyjnej, wydalono ze służby i aresztowano **18 wyższych urzędników okręgowego dowództwa moskiewskiego.** Równocześnie wykryto **wielki spisek w Taszkencie.** W związku z tym spiskiem **aresztowano 120 działaczy, których pod silną eskortą odstawiono do Moskwy,** gdyż ze względu na wyjątkowy charakter tego spisku zostanie cała sprawa roztrząsana.

Z komunikatu wynika, że aresztowanym dowódcom zarzuca się czynne **poparcie opozycji anty-stalinowskiej,** wówczas, gdy spisek w Taszkencie miał cechy sabotażu.

Do czego doszła w ostatnich dniach w Moskwie **manja wykrywania rozmaitych spisków, wymownie świadczy fakt,** o którym donosi prasa sowiecka. Mianowicie „sabotaż i kontrrewolucję na „fachowem tle" wykryto obecnie wśród kierowników **instytutu rentgenowskiego w Leningradzie.** Okazuje się — wedle tego doniesienia, iż swe badania kierownicy instytutu prowadzili **„pod względem klasowym, dopuszczając się odchyleń antykomunistycznych".** Jednego z głównych kierowników instytutu, prof. Braudę, **pociągnięto do odpowiedzialności.**

Pierwszy indyjski deputowany.



Pete Moore, Indjanin czystej krwi z rezerwatów nad rzeką Św. Krzyża wybrany został jako pierwszy poseł swej rasy do parlamentu w jednym z północnoamerykańskich Stanów. Program wyborczy tego czerwonoskórego polityka zapowiada walkę o prawa, przyznawane Indjanom i ustawicznie deptane.

Poselstwo sowieckie
w Paryżu nie będzie obsadzone?

Lwów 13. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Jako pierwsza konsekwencja wyroku w głośnym procesie „partji przemysłowej" następuje... **nota rządu sowieckiego do rządu francuskiego,** zawierająca ostry protest z powodu **rzekomo „udowodnionego"** w toku procesu, a zwłaszcza podczas obrad tajnych, **udziału Poincarego, Brianda i sztabu francuskiego w przygotowaniach zbrojnej interwencji w Sowietach.** W nocie tej, powołując się na pewne ustępy wyroku, w których najwyższy trybunał moskiewski „udowadnia" ten rzekomy udział, rząd sowiecki **domaga się ukarania winnych, wydalenia emigrantów rosyjskich, a głównie — zmiany kursu polityki francuskiej w kierunku „uniemożliwienia" dalszej interwencji. Równocześnie z doręczeniem tej noty nastąpi odwołanie obecnego posła sowieckiego w Paryżu, Dowgalewskiego,** który zostaje z powrotem przeniesiony **do Tokio.** Natomiast stanowisko posła w Paryżu ze względów „demonstacyjnych" **nie zostanie obsadzone aż do... polepszenia stosunków francusko - sowieckich.**

Nawiasem mówiąc, skazani w tym procesie inż. Ramzin i inni, zamiast ciężkiego więzienia, zostali „narazie" **wysłani do Niżniego Nowgorodu,** gdzie będą pracować w największych przedsiębiorstwach państwowych w charakterze naukowych „specców".

Dowodzi to poraz setny prawdziwych celów inscenizacji tego procesu, w którym wszystko omówione było z góry, nie wyłączając nawet przyszłości „przykładnych" oskarżonych.

Aresztowanie kupca lwowskiego

POD ZARZUTEM OSZUKAŃCZEJ KRYDY.

Lwów, 13. grudnia.

(—) Wczoraj aresztowano we Lwowie, kupca **Salomona Reichskinda,** zamieszkałego przy ul. Glinianskiej 4, **pod zarzutem oszukańczej krydy.** Aresztowanego **odstawiono do więzienia** do dyspozycji sędziego śledczego rejonu 8.

Żona struła męża arszenikiem.

ROZPRAWA PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH W STANISŁAWOWIE.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

(is). Zamieszkała w Woronience 42-letnia rolniczka **Marja Łukaniuk** już od dłuższego czasu żyła w niezgodzie ze swym mężem **Iwanem Semeniukiem,** który będąc spokojnego usposobienia, **karcił ją niejednokrotnie za opilstwo, oraz niemoralne prowadzenie się** — czego rezultatem było postanowienie Marji, **by męża usunąć ze świata.**

W tym celu nakłoniła syna swego 23-letniego Fedora, oraz niejaką Pałahnę Wasyluk, zarobnicę, również w Woronience zamieszkałą, którym stosunki i zamiary jej były znane, **do udzielenia jej pomocy, a w szczególności dostarczenia trucizny.** Wykonując jej prośbę, Fedor i Paraśka udali się do Mikuliczyna, gdzie kupili w aptece rzekomo dla otrucia psa **flaszeczkę arszeniku.** Po powrocie do Woronienki Fedor wręczył matce flaszeczkę, a Łukaniuk jeszcze tego samego dnia **zabrała się do bestjalskiego dzieła.** Mianowicie wieczorem wlała połowę zawartości **do zupy,** przyrządzonej dla **męża.** Po spożyciu zupy Semeniuk **rozchorował się.** Skarżył się na bole głowy i piersi, oczy zabiegły krwią, skóra nabrała koloru brunatnego, a w skutkach **po kilkudniowych męczarniach Iwan zmarł w dniu 1. marca 1927 r.**

Zbrodnia wyszła na jaw **dopiero obecnie,** to też po przeprowadzeniu dochodzeń **aresztowano wszystkich 3-ch winowajców,** którzy dnia 13. grudnia br. stanęli przed trybunałem sędziów przysięgłych, oskarżeni o zbrodnię morderstwa z par. 134 i 135 u. k., względnie współwiny w tejże zbrodni. Rozprawę będzie prowadził s. o. **Krupka.**

Za usiłowane włamanie do pralni

ZOSTALI SKAZANI NA CIĘŻKIE WIĘZIENIE.

Lwów, 13. grudnia.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Kosikowskiego, stanęli wczoraj **Jan Baczyński i Jan Krawczyk** z Kleparowa, oskarżeni o usiłowane włamanie, popełnione w dniu 15 października br. **do pralni „A la Paris" przy ul. Tkackiej.** Oskarżeni uzbrojeni w narzędzia do włamania, krytycznego dnia **wybili w murze do pralni otwór,** zanim jednak wtargnęli do wnętrza, zostali **spłoszeni i przytrzymani.** Przesłuchany właściciel pralni podał, że gdyby złodzieje ci byli go okradli, **byłby poniósł szkodę na około 10.000 zł.**

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący **Baczyńskiego na 18 miesięcy ciężkiego więzienia, a Krawczyka na 21 miesięcy,** z wliczeniem aresztu śledczego.

Samobójstwo 63-letniej kobiety

PRZEZ SKOK DO STUDNI.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Z Buczacza donoszą nam, że onegdaj w południe **63-letnia Justyna Małańczuk,** zamieszkała w Trybuchowcach, **popełniła samobójstwo, skoczywszy do studni publicznej tak, że poniosła śmierć na miejscu.** Jak wykazały dochodzenia, powodem samobójstwa była **nieuleczalna choroba, oraz niechęć do życia.**

Dr. L. L. Zamenhof.

W rocznicę urodzin twórcy języka „Esperanto".

Lwów, 13. grudnia.

Dzień 15. grudnia jest **rocznicą urodzin** genjalnego twórcy języka wszechświatowego „Esperanto", dra **L. L. Zamenhofa.** Zamenhof był tym, który dał ludzkości zasobnej w materjalne środki komunikacji — duchowy telegraf, **wspólne słowa dla stosunków międzynarodowych**, drugi, pomocniczy język obok mowy rodzinnej. Rocznicę urodzin tego zasłużonego męża, który tak **chlubnie zaświadczył o udziale Polski w wielkim kulturalnym ruchu ludzkości**, obchodzą esperantyści we wszystkich krajach w bardzo uroczysty sposób, starając się nadto o spopularyzowanie idei „Esperanta" oraz historji życia jego twórcy.

Dr. Zamenhof pochodził z **Białegostoku** i tam rozpoczął nauki, poczem przeniósł się **do Warszawy**, gdzie ukończył gimnazjum. Następnie studjował na Uniwersytecie warszawskim i moskiewskim medycynę i w 1884 r. uzyskał **dyplom lekarski.** Już jako uczeń gimnazjum przejął się Zamenhof głęboko **ideą stworzenia języka**, któryby ułatwił zbliżenie i zbratanie się wszystkich narodów. Po wielu latach studjów i żmudnej pracy ogłosił w r. 1887 broszurę, zawierającą podstawy **nowego, sztucznego języka, zwanego „Esperanto"** który przezwyciężywszy obojętność ludzką coraz bardziej rozwijał się i zyskał olbrzymie rzesze zwolenników a twórcy swemu wielką chwałę. Dziś język ten rozpowszechnia się **na całym świecie** i staje się potężnym czynnikiem kulturalnym, łącznikiem duchowym ludzkości, **pomostem między Wscodem a Zachodem.** Język „Esperanto" nauczany jest w szkołach powszechnych i średnich, handlowych i przemysłowych wielu państw; istnieją też zagranicą na wielu wyższych uczelniach **katedry i lektoraty tego języka.**

Nie małą zasługę w szerzeniu znajomości tego praktycznego już środka porozumiewawczego między narodami posiadają **rozsiane po miastach a nawet wioskach całej kuli ziemskiej Towarzystwa esperanckie.** Także i wśród nas powstało wiele takich Towarzystw, a jednem z najżywotniejszych w Małopolsce jest Lwowskie Towarzystwo „Esperanto", które w przyszłym roku uroczyście obchodzić będzie **25-lecie swego założenia.**

Szczególnie żywą działalność kulturalno-oświatową rozwija założona przed 5-ciu laty Sekcja literacko-artystyczna „Esperanto", która w ciągu kilku lat istnienia zdobyła sobie rozgłos nawet daleko poza granicami Polski. Staraniem jej odbędzie się też z okazji rocznicy urodzin dra L. L. Zamenhofa dnia 14 bm. w radjo-stacji lwowskiej **uroczysta audycja esperancka** z udziałem wybitnych sił artystycznych.

Prócz tego lwowscy esperantyści uczczą rocznicę urodzin dra Zamenhofa **publicznym wieczorem**, który odbędzie się we wtorek dnia 16-go bm. w lokalu własnym w Instytucie Technologicznym Izby przemysł.-handl., oraz rozwinięciem energicznej **akcji, celem** spopularyzowania języka „Esperanta" na gruncie lwowskim i zaznajomienia nim najszerszych warstw.

H. S.

Podniosła uroczystość patrjotyczna w Sichowie.

Sichów, w grudniu.

(jp) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Sichowie piękna uroczystość **wieńczenia cmentarza 36 poległych** w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej bohaterów Sichowian, — **oraz obchód setnej rocznicy powstania listopadowego.** Dzięki pracy czynników miejscowych i poparciu władz wojskowych oraz organizacyj społecznych uroczystość odbyła się bardzo okazale. W uroczystości uczestniczył d-ca 26 pp. pułk. Pytel oraz liczni reprezentanci władz, delegacja grona oficerskiego i zastępy publiczności ze Lwowa i okolicznych wsi. Szwadron ułanów i kompanja piechoty pełniły straż honorową podczas uroczystości na cmentarzu. Nadto **orkiestra 26 pp.** brała udział w uroczystości na cmentarzu a również przyczyniła się do podniesienia poziomu artystycznego obchodu listopadowego w tutejszej szkole. Dowództwo wojskowe stacji gołębiej przysłało **kosz gołębi pocztowych,** które w czasie muzycznej produkcji orkiestry wypuszczono w powietrze z depeszami od gości i mieszkańców Sichowa do **Wilna, Krakowa, Lwowa, Warszawy, do p. Marszałka Piłsudskiego prez. Mościckiego, Min. oświaty itd.**

Program artystyczny obchodu, a to produkcje muzyczne, deklamacje, śpiewy i odegranie sztuczki zostały wykonane nader starannie. Pełne uznanie należy się inicjatorce i dyrygentce pięknego programu, niestrudzonej w pracy społecznej kierowniczce szkoły p. **Ciechockiej Antoninie.** Dodać należy, że **Zw. Teatrów i Chórów Włościańskich** dostarczył bezpłatnie strojów ludowych. Około urządzenia uroczystości ponieśli zasługi również naczelnik gminy, Straż pożarna miejscowa, Strzelec żeński oraz młodzież szkolna. Nakoniec należy się podziękowanie **Spółce autobusów z Winnik,** która ofiarowała bezinteresownie autobus dla przewiezienia gości.

Nie igraj z ogniem!

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA W KABARECIE.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 13 grudnia.

(jp) Krwawa tragedja miłosna zdarzyła się niedawno w Frankfurcie nad Menem. Ponieważ zaś bohaterami jej były osoby nader popularne w mieście, opinja publiczna została nią wstrząśnięta do głębi.

Od dłuższego czasu tajemnicą publiczną było, iż znany przemysłowiec **Kurt Mühlring** stracił zupełnie głowę dla pięknej divy kabaretowej, **Annie Darling,** która co wieczoru ściągała do swego etablissement liczne tłumy wielbicieli. Annie była zalotna, a Mühlring szalał z zazdrości. Napróżno ofiarował divie **swoje serce i rękę, wraz z olbrzymim majątkiem, pod warunkiem, aby ustąpiła ze sceny.** Piękna Annie przyjmowała dowody jego uwielbienia, kwiaty i bezcenne podarki, ale nie chciała poświęcić mu w zamian za to swej niezależności.

Niejednokrotnie przychodziło do gwałtownych scen między kochankami, aż przed niejakim czasem nastąpiła **katastrofa.** Pewnej nocy Annie po skończonem przedstawieniu zabawiała się wesoło w etablissement **w gronie wielbicieli.** Szampan lał się strumieniami, a wszyscy **byli w różowych humorach, tylko Mühlring stawał się coraz posępniejszy.** W pewnej chwili Annie, chcąc może podrażnić kochanka, **objęła za szyję swego sąsiada przy stole i obsypała go pocałunkami.**

Tego nie mogły już znieść nerwy zazdrosnego wielbiciela, zerwał się z miejsca i zanim zdołano mu w tem przeszkodzić, **wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał jeden po drugim kilka strzałów do lekkomyślnej artystki i do wyróżnionego przez nią mężczyzny.** — Skutek strzałów był fatalny, obie ofiary odniosły ciężkie rany, tak, iż przywiezieni przez wezwane natychmiast Pogotowie ratunkowe do szpitala, **wkrótce wyzionęli oboje ducha.**

Mühlringa aresztowano. W pierwszej chwili rwał się z rąk policjantów do Annie, wykrzykując rozpaczliwie jej imię, następnie uspokoił się i pozwolił bez oporu zaprowadzić się do więzienia. Przy przesłuchaniu, dowiedziawszy się o śmierci tej, którą ukochał nad wszystko, oświadczył, że **czeka ze spokojem wyroku, bo życie nie przedstawia już dlań żadnej wartości.**

Wyrok śmierci w Czortkowie.

MATKA UŚMIERCIŁA SWE NIEŚLUBNE DZIECKO.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków w grudniu.

Dnia 9. bm. rozpoczęła się kadencja Sądu przysięgłych przed Sądem okręgowym w Czortkowie rozprawą przeciw **Annie Krajewskiej,** żonie Dmytra i przeciw Iwanowi **Kusznierykowi,** obojgu z Iwania Pustego ad Mielnica, z których pierwsza oskarżoną została **o zbrodnię morderstwa,** popełnioną na swojem nowonarodzonem, już 3 dni liczącem dziecku, a drugi oskarżony został **o współwinę w tej zbrodni.**

Wedle aktu oskarżenia dziecko było **owocem stosunku miłosnego między Krajewską a Kusznierykiem,** człowiekiem żonatym. Kiedy oskarżona zauważyła swój stan brzemienności i o tem zawiadomiła swego amanta, ten miał namówić ją do uśmiercenia noworodka. Krajewska w 2 dni po urodzeniu się dziecka **wlała noworodkowi esencję octową do ust, co spowodowało śmierć dziecka.**

W toku śledztwa oskarżona podała, że **esencję octową sama kupiła,** atoli przy rozprawie zmieniła swe twierdzenia. Oświadczyła, iż w tym samym dniu, w którym poród się odbył, Kusznieryk, spotkawszy ją przypadkowo na wsi obok sklepu, **wręczył jej flaszeczkę z esencją octową** dla uśmiercenia dziecka.

Sędziowie przysięgli nie dali wiary zeznaniom Krajewskiej i **werdyktem swoim potwierdzili postawione im pytanie co do morderstwa, zarzuconego Krajewskiej, natomiast zaprzeczyli pytanie co do współwiny w morderstwie, zarzuconej Kusznierykowi,** w ślad zaczem Trybunał wydał **wyrok, skazujący Krajewską na karę śmierci przez powieszenie,** a zarazem uniewinniający Kusznieryka w zupełności od zarzutu oskarżenia.

Kusznieryk odpowiadał z wolnej stopy.

Rozprawie przewodniczył **S. O. Jednak, wotowali S. O. Gailhofer i Szawała;** oskarżał prokurator **Kuczkiewicz,** obronę Krajewskiej wnosił adw. Dr. Kleinman, osk. Kusznieryka bronił adw. Dr. **Granicki.** Oskarżona Krajewska zapowiedziała **kasację do Sądu Najwyższego.**

Z TEATRU.

„Roztwór prof. Pytla", komedja w 3 aktach Brunona Winawera. Występ Kazimierza Justiana.

Lwów, 13 grudnia.

Zawrotne było przed laty we Lwowie powodzenie tej komedji Winawera. Podobno sam autor był tym sukcesem (około 100 przedstawień) zdziwiony, bo w rodzinnej Warszawie powodzenie sztuki było mierne. Ówczesny sukces lwowski był wyłączną zasługą dwóch artystów: Justiana i Czarnowskiego, którzy wykrzesali z komedji Winawera oślepiające błyski humoru, stwarzając dwa kapitalne, niezapomniane typy komedjowe. Teatr Nowości przypomniał nam te piękne chwile, wznawiając we czwartek „Roztwór prof. Pytla" w tej samej obsadzie tych dwóch decydujących ról, prof. Pytla i prof. Perlmuttera.

Pierwszą kreował, jak przed laty, sprowadzony na gościnne występy z Warszawy Kazimierz Justian, drugą dyr. Czarnowski. Był to znowu koncert gry aktorskiej, jaki rzadko się zdarza, koncert, któremu przysłuchiwała się niestety nieliczna garstka publiczności. Czyżby we Lwowie zaginął już stary sentyment dla dawnego ulubieńca publiczności Kazia Justiana? A szkoda, bo Kazio niezrażony pustką na sali, grał jak anioł. Miałem wrażenie, że jeszcze bardziej pogłębił kreację prof. Pytla, że wzbogacił ją mistrzowskimi szczegółami mimiki, gestu i charakteryzacji, stwarzając typ jedyny w swoim rodzaju i na granicy tej prawdy obserwacji, która przekracza rampę teatralna i wchodzi już w samo życie. Zaiste za rolę tę warto mu dać buzi. Tak samo i Czarnowskiemu, który z pokracznej, groteskowej postaci prof. Perlmuttera wydobywa rozbrajającą widza siłę komiczną, działającą jak gaz rozweselający. Cały zespół dostroił się tempem gry do tych dwóch solistów z uniwersalnym Tatrzańskim na czele, więc stanowczo warto pójść do Teatru Nowości i rozweselić duszę, osmętnioną troskami zbliżających się świąt.

Henryk Zbierzchowski.

Wiejski adonis w tajemnicy przed żoną

CHCIAŁ Z MŁODĄ DZIEWCZYNĄ WYJECHAĆ ZA GRANICĘ.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Onegdaj aresztowano w Alfredówce pow. Przemyślany, **21-letniego Jana Klicza** pod zarzutem zniewolenia 14-letniej dziewczyny, **Marji Delawin,** sieroty zamieszkałej w jego domu. Pozatem wyszło na jaw, że Klicz zamierzał z ową dziewczyną, **dla której podrobił dokumenty jako dla swojej żony, wyjechać za granicę.** Mianowicie Klicz zgłosił się na posterunku P. P. w Kurowicach z prośbą o wydanie **świadectwa kwalifikacyjnego dla niego i jego żony Katarzyny,** przyczem przedłożył dokumenta swej żony, a do dokumentów tych dołączył **fotografję Marji Delawin, twierdząc, że to jest jego żona.** Następnie Klicz zaprowadził Marję Delawin do urzędu pocztowego w Kurowicach, gdzie **wspólnie podjęli 100 dolarów, które nadeszły pod adresem jego żony.** Po uzyskaniu świadectwa kwalifikacyjnego w tajemnicy przed żoną Klicza mieli oboje wyjechać.

Policja jednak w samą porę o machinacjach tych dowiedziała się **i Klicza aresztowała.**

—o—

KRONIKA

13 GRUDNIA Sobota Łucji i Otylji

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Domek trzech dziewcząt“, operetka Schuberta. (Po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Aida“, opera Verdiego.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Kordjan“ w inscenizacji L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquetta. (Ceny zniżone).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna. (Po raz 25-ty).

TEATR MAŁY:

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza. (Ceny zniżone).

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

REPERTUAR NOWOŚCI.

Sobota, 13. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Roztwór prof. Pytla“. Zniżki ważne.

Niedziela, 14. grudnia o godz. 4 pop. „Roztwór prof. Pytla“. Ceny zniżone.

Niedziela, 14. grudnia o godz. 7.30 w. „Roztwór prof. Pytla“. Zniżki ważne.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 15. grudnia: VIII. Mistrzowski Koncert abonamentowy Egon Petri — pianista. 11008-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Syn białych gór“. Film dźwiękowo - śpiewny.

CHIMERA: „Miljonowe Panny“ z Mary Brian i Charles Rogers.

FATAMORGANA: „Jezioro miłości“ i „Kochanka Razwolskiego“.

GRAŻYNA: „Angelita dźwiękowy.

CASINO: Ramon Novarro jako „Porucznik Armand“.

KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna Południowego“ oraz „Trzej przyjaciele“.

LEW: „Czar Meksykanki“ dźwiękowa komedja i „Znajoma z ulicy“, dramat dźwiękowy.

LUNA: „Kobieta, której się nie kocha“ oraz „Jackie — marynarzem“.

MARYSIENKA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego“ oraz „Trzej Przyjaciele“.

OAZA: „Przekleństwo krwi“.

PALACE: „Upiór w Operze“. Film dźwięk. kolorowany z Lon Chaneyem.

PASAŻ: „Z kraju bezprawia“ oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „Symfonja zmysłów“.

PROMIEŃ: „Czterech Djabłów“.

RAJ: Buster Keaton w dźwiękowem „Małżeństwo na złość“.

SPLENDID: „Człowiek, który kręci“

STYLOWY: „Trzy namiętności“ i „Czarne Domino“.

UCIECHA: Renee Adoree „Uwiedziona kochanka“ oraz „Monty na ognistym smoku“.

Gospodarz chciał usunąć lokatorów

PRZY POMOCY FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW.

Lwów, 13. grudnia.

(—) W realności Ignacego Totha, emer. st. przodownika w Krzywczycach, zajmowali mieszkanie **lokatorzy Marja i Albert Scheidlingerowie.** W maju 1928 r. Toth postanowił im mieszkanie wypowiedzieć i **odnająć je innym lokatorom.** Aby to móc uczynić, musiał wykazać w sądzie, że **dom jego nie podlega ustawie o ochronie lokatorów** i że został on wybudowany po r. 1917. W istocie dom ten został wybudowany przed wojną, ale konsens na zamieszkanie go **otrzymał Toth dopiero w r. 1921.**

W tem celu zwrócił się on do b. naczelnika gminy **Maksymiljana Mokrzyckiego** oraz b. sekretarza **Walentego Motyki** z prośbą o wydanie mu zaświadczenia, iż dom jego został **ukończony dopiero w r. 1924**, a zatem nie podległa ustawie o ochronie lokatorów. P. Mokrzycki i Motyka **uczynili zadość prośbie Totha.** Mając to zaświadczenie, Toth wniósł **przeciwko swoim lokatorom awizację, ale ci w sądzie** cywilnym wykazali na podstawie dostarczonych dowodów, **że dom Totha był już zamieszkały w r. 1914 i proces ten wygrali.**

W wyniku przegranego procesu w sądzie cywilnym, Prokuratura wytoczyła **Mokrzyckiemu i Motyce skargę o nadużycie władzy, zaś przeciwko Tothowi o zbrodnię oszustwa.**

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca **Kosikowski.** Oskarżenie wnosił prokurator dr. **Schreyer,** bronił b. prok. dr. **Gürtler.** Celem powołania jeszcze dwóch świadków **rozprawę odroczono.**

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś popołudniu o godz. 3.30 przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych „Domek trzech dziewcząt“, melodyjna i przemiła operetka Schuberta. — Wieczór dzisiejszy wypełni „Aida“ opera Verdiego, której inscenizacja i wykonanie na naszej scenie uznano powszechnie za bezkonkurencyjne.

W teatrze Rozmaitości dziś „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna, przykuwający uwagę widza nietylko ze względu na treść, ale i świetne wykonanie przez artystów.

W teatrze Małym codziennie arcywesoła farsa Lenza „Perfumy mojej żony“ w znakomitej interpretacji naszych artystów. W niedzielę bawić nas ona będzie także popołudniu, grana po cenach zniżonych. W głównej roli kobiecej K. Żbikowska.

*

W teatrze Nowości „Roztwór prof. Pytla“ znakomita komedja Bruno Winawera pełna przepysznych typów zaczerpnięta ze sfer uniwersyteckich bawi i rozśmiesza do łez. Doskonała obsada, na czele której stoją ulubieni artyści, przyczynia się do niezwykłego powodzenia tej dowcipnej komedji.

—o—

Przewóz bagażu ręcznego w pociągach.

Dyrekcje kolei polskich zwracają szczególną uwagę podróżnych na przekroczenie przepisów o przewozie bagażu ręcznego, przypominając, że wolno podróżnym wszystkich trzech klas zajmować pod bagaż ręczny jedynie miejsca nad i pod siedzeniem. Dyrekcje kolei wzywają podróżnych, aby nie przewozili w wagonach osobowych pakunków **cięższych nad 20 kg. na każdy wykupiony bilet.** Cięższe pakunki mogą być przewożone jedynie w specjalnie przeznaczonych na ten cel wagonach klasy III. (dawniej IV). W razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych niespodzianem szarpnięciem wagonu i spadnięciem bagażu, **koleje nie będą przyjmowały pretensyj poszkodowanych nawet i osób trzecich,** o ile będzie dowiedzione, że wypadek stał się na skutek nieprzestrzegania przepisów o przewożeniu bagażu ręcznego.

—o—

Z miasta

Z żałobnej karty. W ubiegłą sobotę 6. bm. odbył się na cmentarzu Łyczakowskim pogrzeb śp. Ignacego Neustera, em. radcy pocztowego. Zmarły, który swój żywot urzędnika, spędził w żmudnej i uczciwej, rzetelnej i sumiennej pracy, pozostawił w sercach kolegów i przyjaciół szczery żal, zaś u podwładnych szacunek i cześć. W smutnym obrzędzie, między innymi wzięli udział: prez. Moszoro i Wopaterni, naczelnicy wydziałów i radcy: Ćwikłowski, Dzięciołowski, Jonak, Koch, Niwicki, dyr. Andraszek, Huber, Zawojski. Związek niższych funkcjonarjuszy pocztowych z prez. Kotowskim i Bauknechtem, oraz własną orkiestrą, wyprzedzał kondukt, żegnając smutnemi dźwiękami człowieka cichego i dobrego. Szybko zapadający zmierzch dnia grudniowego, wchłonął wkrótce w siebie ostatnie rzewne tony, stłumił bolesne łkania najbliższych i położył, jak pieczęć, przemożną ciszę wieczoru, na świeżej mogile.

Przykrego figla spłatał wczoraj djablik autorowi drukowanego w odcinku „Gazety Porannej“ fejletonu o Wielkim Lwowie prof. Machniewiczowi. Przekręcił mianowicie jego nazwisko na Machniewski, a korektor w nawale pracy omyłki nie zauważył. Za przykrość tę p. Machniewicza niniejszem przepraszamy.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysł., wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę wystawa gwiazdkowa w salach Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych wzbudziła bardzo duże zainteresowanie kulturalnych sfer naszego miasta. Paręset osób zwiedziło ją dotąd. Centralną salę zajął Związek Artystek Polskich szeregiem prac nacechowanych poważną kulturą artystyczną. W dwu innych rozgościła się warszawska grupa „Kolor“. Obok niej z wystawą zbiorową wystąpił p. Menkes Zygmunt, artysta hołdujący w swej sztuce zasadom modernistycznym. Całość zaś uzupełnia niezwykle ciekawa kolekcja akwarel Pieniążka Józefa, która stanowi rodzaj malarskiej monografji o Spiszu i Orawie oraz wystawa „Gwiazdkowa“ artystów lwowskich, złożona z dzieł wartościowych z przystępną ceną umożliwiających nabycie nawet niezbyt zamożnym miłośnikom malarstwa rzecz przed okresem świątecznych podarków niezwykle aktualna. Wystawa otwartą będzie codziennie od godz. 10—15 popoł. W niedzielę tj. 14. bm. o godz. 11 i pół odbędzie się w salach Towarzystwa 1-sza licytacja koleżeńska dzieł sztuki urządzona przez Syndykat artystów plastyków ziem połudnowo - wschodnich, na której będzie można nabyć za minimalną kwotę wartościowy obraz, rysunek lub szkic.

—□—

Komunikaty.

(S) **Posiedzenie lwowskiej dyrekcyjnej Rady kolejowej** odbędzie się 20 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej tut. Dyrekcji Okręgowej kolei państwowych. Przedmiotem obrad będą: 1) Sprawozdanie z działalności dyrekcji okręgowej kolei państw. za II. półrocze 1930, 2) Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Państwowej Rady kolejowej w Warszawie. 3) Wnioski członków dyrekcyjnej Rady kolejowej: a) Wniosek inż. Arnolda Kolischera w sprawie stosowania taryfy wyjątkowej D. 2. do odpadków z produkcji tartacznej dla celów celulozowych i do drzewa miękkiego w szczapach dla celów celulozowych.

Poświęcenie nowego budynku miejskiego ośrodka zdrowia. Dnia 14. bm. o godz. 11.30 odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego budynku miejskiego ośrodka zdrowia i opieki społecznej na Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 68, obok rogatki Zamarstynowskiej. Ośrodek, który od roku pracował na placu Misjonarskim 2, zostaje przeniesiony na Zamarstynów, gdzie otwarte zostaną poradnie: dla kobiet ciężarnych, dla dzieci, przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna żeńska, męska i przeciwalkoholowa. Pożyteczna ta instytucja rozpoczyna w nowym budynku swą działalność dla dobra podmiejskiej ludności.

X. wieczór dyskusyjny zawodowego Związku literatów polskich we Lwowie odbędzie się 15. bm. o godz. 19-tej w małej sali parterowej Kasyna i Koła lit. art. przy ul. Akademickiej 13. Dyskusję zagai Władysław Orobkiewicz referatem na temat: „Czy Cząbrów jest Soplicowem“. Zebranie poniedziałkowe, z okazji przypadających na listopad i grudzień rocznic śmierci i urodzin Mickiewicza poświęcone jednemu z aktualnych zagadnień twórczości jego poruszanemu z kilku stron w ostatnim czasie, powinno w sferach literackich naszego miasta obudzić tem żywsze zainteresowanie, że referent oświetli je na podstawie badań topograficznych, które osobiście na miejscu przeprowadził. Dla członków Związku, osób zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości wstęp wolny.

Sekcja prelegentów A. K. T. S. L. odbędzie posiedzenie 15. bm. oraz 18. bm. o godz. 19 w lokalu TSL. ul. Czarnieckiego 1.

Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie zawiadamia swych członków, że 14. bm. odbędzie się wycieczka do Katedry Ormiańskiej, celem obejrzenia polichromji i witrażów. Objaśnień udzielać będzie osobiście p. prof. Rosen. Punkt zborny godz. 12.30 przed Katedrą Ormiańską.

Tow. „Bibljoteka Słuchaczów Prawa“ wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w uroczystości odnowienia dyplomu doktorskiego prof. dra Leona Pinińskiego, która odbędzie się w poniedziałek 15. bm. o godz. 12 w auli uniwersyteckiej (Marszałkowska 1.).

Towarzystwo „Esperanto“ zawiadamia, że 16. bm. o godz. 19 odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Dra Zamenhofa, twórcy języka „Esperanto“, przy ul. Bourlarda 5 (parter) Instytut Technologiczny. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Wpisy na kursy bezpłatne dla inteligencji przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od 19—21 w tymże lokalu.

Stypendjum. Dyrekcja I. państw. seminarjum naucz. we Lwowie prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu: Pragnąc złożyć hołd Cieniom śp. Ireny Pogonowskiej, zamierzamy stworzyć pomnik trwały Jej Imienia w postaci stypendjum dla najubożyszych uczenic państw. sem. naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka. Zwracamy się tedy z gorącym apelem do Tych wszystkich, którzy znali i cenili śp. Zmarłą jako Jej współpracownicy na polu nauki i szkoły — do poparcia naszej akcji. Datki prosimy zwracać na ręce sekretarjatu I. państw. seminarjum naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie, ul. Sakramentek 7.

Staraniem Tow. Bratnia Pomoc Stud. Wyższej Szkoły handlu zagranicznego we Lwowie odbędzie się 15. bm. o godz. 18 w Żółtej sali Izby przem. handl. ul. Bourlarda 5. odczyt prof. W. S. H. Z. dra Henryka Korowicza pt. „Protekcjonalizm i wolny handel“. Wstęp 1 zł., dla akademików 30 gr.

Związek b. Dziesiątaków zawiadamia wszystkich wychowanków i absolwentów Państw. X. Gimnazjum we Lwowie, że dalszy ciąg zebrania konstytuującego Związku odbędzie się 14. bm. w sali zakładu przy ul. Wałowej 18 o godz. 10.30 przedpoł.

—□—

Kronika policyjna.

(—) Okradziony w tramwaju. Antoni Kotlarczyk, jadąc wczoraj tramwajem Nr. 8. ul. Łyczakowską stwierdził obok Kawiarni Wiedeńskiej, że skradziono mu z kieszeni portmonetkę zawierającą złote monety, a mianowicie 20 koron austr. i 10 rubli.

(—) Napad bandycki. Edmund Keff, liczący lat 16, zam. przy ul. Jakóba Hermana wracał wczoraj wieczorem tramwajem do domu i wysiadł na przystanku przy ul. Balonowej. Wówczas przystąpił do niego niejaki Marjan Gerlak, który bez powodu kopnął go kilka razy w brzuch tak, że Keff upadł, poczem napastnik zbiegł. Poszkodowany spostrzegł wkrótce, że zginęło mu 100 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

(—) Ujęcie kieszonkowca. Wczoraj schwytano na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kieszonkowej w tramwaju Pejsacha Gewürza w chwili, gdy usiłował okraść Marjana Fuglewicza.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Hermana Finkla oraz Elizę Agid za kradzież garderoby wart. 4.000 zł. na szkodę N. Fruchsa, zam. przy ul. Grottgera 6. Łup odebrano.

Śmiertelny upadek do kamieniołomu.

Lwów, 13. grudnia.

(—) Z Tarnopola donoszą nam, że onegdaj po południu **42-letnia Domicela Kondraciszyn z Bucniowa** pow. Tarnopol, przechodząc obok kamieniołomu nieogrodzonego, **spadła z wysokości 4 i pół metra i doznała ciężkiego uszkodzenia na całem ciele.** W dwa dni później ofiara wypadku zmarła.

Lokator, bojąc się śmierci

ODDAŁ SIĘ W OPIEKĘ POLICJI.

Lwów, 13. grudnia.

(—) Właścicielka realności, przy ul. Kordeckiego 25, p. **Marja Krukowiecka wypowiedziała mieszkanie lokatorowi Zygmuntowi Klawiczce.** Powstał spór między gospodynią a lokatorem, który często **zmieniał się w kłótnie i awantury.** Ostatnio przed kilku dniami Krukowiecka rzekomo odgrażała się swemu lokatorowi, **że go zamorduje o ile przegra z nim proces mieszkaniowy.** Przerażony lokator do niósł o tem policji, z prośbą o pomoc. **Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.**

Oszalały murzyn.

Lwów, 13. grudnia.

(=) Niezwykłą przygodę przeżyło w Paryżu pewne **towarzystwo arystokratyczne.**

Hrabia **Chanvilier,** zachwycony pieśniami murzyńskiemi **Freda Laddey'a,** murzyna, który występuje obecnie w jednym z kabaretów paryskich,

zaprosił

go do prywatnego domu, gdzie zebrało się **większe grono gości.**

Murzyna suto raczono winem i koniakami, chcąc go podniecić do śpiewu. Alkohol jednak wywołał zgoła **nieoczekiwane skutki.**

Laddey'owi spodobały się nagle

białe kobiety

i bez ceremonji chwycił pewną młodą damę, ofiarując jej **swą miłość.** Zagrożonej arystokratce pobiegli na pomoc **mężczyźni,** lecz z Laddey'em niełatwa była sprawa. Posiadał bowiem **atletyczną siłę** i boksował się wprost **po mistrzowsku.** Porozbijał więc nosy obrońcom, boleśnie nadwerężył ich kości, nie wypuszczając przytem z objęć **wybranki.**

Zatelefonowano więc po policję, która po dłuższej walce **ubezwładniła** czarnego adonisa.

Skarby nabobów.

Lwów, 13. grudnia.

(=) W ogłoszonem niedawno drukiem sprawozdaniu amerykańskiego **attaché handlowego w Bombaju,** znajdują się nader

interesujące szczegóły,

dotyczące fortuny nabobów indyjskich. Wynika z nich, że bogactwa te przedstawiają wartość minimum **pięciu miljardów dolarów,** inwestowaną w drogocennych kamieniach i szlachetnych metalach.

Attache konkluduje:

— „Jeśliby obracać temi miljardami w **sposób produkcyjny** i popierać racjonalną eksploatację naturalnych bogactw, tak obfitych w kraju, wówczas Indje w krótkim przeciągu czasu stałyby się **najbardziej kwitnącem** i potężnem państwem na kuli ziemskiej"...

Niestety! Trudno o tem marzyć — wystarczy powiedzieć, gdyż większa część owych fortun posiada formę — **biżuterji!**

Skrzynka Redakcji.

Kto cenzuruje audycje radjowe?

Lwów, 13 grudnia

W czwartek nadała radjostacja lwowska audycję Chóru Technickiego ze wspomnieniami o podróży zagranicznej. Wspomnienia te, wygłoszone przez jednego z uczestników przed mikrofonem, roiły się od grubych nietaktów i niewłaściwości. Jako pierwszy lepszy przykład wymienię relację z pobytu w Sofji, z której wynika, że Polacy mają u kobiet bułgarskich wybitne powodzenie, ponieważ odnoszą się do nich uprzejmie, podczas gdy właśni rodacy traktują je na ogół brutalnie (!). Takich uwag, które zapewne słuchane były i w Sofji, jest więcej. Kto cenzuruje te audycje? **J. K.**

Okradzenie cerkwi w Iwankowie.

(Od naszego korespondenta.)

Borszczów, w grudniu.

Nieznani złoczyńcy popełnili kradzież z włamaniem w cerkwi w Iwankowie. Po wyważeniu okna nad rankiem złoczyńcy przedostali się do zakrystji, po rozbiciu kasy brackiej skradli z niej 175 zł. Innych przedmiotów w cerkwi rabusie nie ruszyli.

Sojusznik za 50 zł.

(Od naszego korespondenta.)

Radziechów, w grudniu.

Niedobitki agitatorów z U. O. W. wobec bankructwa swych haseł wśród ludu ruskiego, chwytają się **metody terroru.** Oto z namowy kilku agitatorów niemiecki kolonista **Kreis Henryk** z Wulki susz. zgodził się za **50 zł. powybijać szyby w miejscowej szkole polskiej.** Sprawca wraz z agitatorami został schwytany i przesłany władzom sądowym.

FEJLETON „GAZ. POR." z 14. XII. 1930.

STANISŁAW MACHNIEWICZ.

PIĘKNO LWOWA.

(Dokończenie).

By uniknąć gwaru dnia codziennego, płoszącego zamyślenia, wybierzmy się kiedyś mroźną, zimową nocą księżycową na włóczęgę po starym Lwowie. Śnieg i zielonawy blask księżyca stonuje obrazy w jednolite pasmo niecodziennych i niezwykłych wrażeń. Kształty architektoniczne nabiorą miękkości, zaułki czaru i ciszy, zniknie jakoś niepożądana współczesność, a zostanie tylko przemożna siła wspomnień, wyczarowująca zjawy i mary przeszłości. Ileż piękna niepospolitego zyska wówczas katedra, a już wprost niesamowitości kaplica Boimów! Tak otrząśnięci z myśli i troski codziennej wstąpmy na Rynek i skierujmy swe kroki ku najpiękniejszym renesansowym zabytkom Czarnej kamienicy Anczowskich, sekretarza i lekarza przybocznego króla Jana, oraz ku siedzibie królewskiej tego monarchy. Oto zabytki nie wszędzie i nie często spotykane! Tu gościli zawsze polscy królowie, o ile konieczność zagnała ich do miasta, tu odbywały się parady, przyjęcia i uroczystości wszelakie. W czasach dawnych, za Jagiełły, Warneńczyka, Jagiellończyka, Olbrachta, Zygmunta Starego, Batorego, Jana Kazimierza i Michała Korybuta królowie gościli zazwyczaj w Zamku Niskim, lub siedzibie biskupiej w Rynku, nie znajdując tam jednak ani należytej zgody, ni splendoru. A wszyscy ci monarchowie gościli i po niejeden raz we Lwowie!

Dookoła Rynku rzędem wznoszą się inne pomniki chwały i zamożności dawnych mieszczan i patrycjuszów, pomiędzy które zabłąka się spóźniony rokokowy przybysz niekiedy, zniekształcone jednak przez późniejsze rekonstrukcje, tak, że nieraz trudno nawet domyślić się ich starożytności budynku. Każdy jednak kamień mówi tu o wspaniałej przeszłości, tu bowiem rezydował konsul rzeczypospolitej weneckiej, tu arcybiskupowie i monarchowie, tam znowu zamożne rody kupieckie, ówdzie osiadły w Polsce cudzoziemiec Włoch, Niemiec, lub Ormianin wszyscy jednakowo lgnący do nowej ojczyzny. Nieopodal nastrojowy zaułek ormiański z czcigodną i dostojną katedrą.

Tuż obok Rynku wystrzela śmiało olbrzymia kopuła kościoła Dominikanów, nosząca wybitne cechy sztuki rokokowej. Fasada świątyni czyni imponujące wrażenie, przypominając raczej wejście do jakiejś królewskiej rezydencji, niż do kościoła. Niezwykłe dzieło generała artylerji i komendanta Kamieńca Podolskiego Jana de Witte, wzniesione w połowie XVIII. na miejscu starodawnego kościoła gotyckiego z XV. w. W najbliższem sąsiedztwie gmachu klasztornego wznosi się piękna i zgrabna budowla w stylu renesansu holenderskiego — to arsenał królewski, wzniesiony za czasów Władysława IV. (r. 1639). Nieopodal nęci oko strzelista i oryginalna wieżyca kamienna, należąca do wspaniałej renesansowej cerkwi Wołoskiej. Dziwny to i harmonijny zlepek dwu zupełnie odmiennych stylów, renesansu i bizantyjskiego, wzniesiony na większą chwałę bożą, na początku XVII. w. przez włoskich, w Polsce osiadłych budowniczych. W dziedzińcu przytuliła się do podstawy wieży ciekawa kaplica Trzech Króli, zdobna przepięknym, w kamieniu rzeźbionym portalem. I znowu pozwólmy księżycowi posrebrzyć tę baśń form renesansowych, murom rzucić posuwiste cienie na mały dziedzińczyk, a któż wówczas nie ulegnie czarowi tego zabytku?

W tej najstarszej części miasta ciągnęła się równolegle do Rynku ulica żydowska, właściwe rojne i gwarne ghetto, a przy niej wznosił się szereg domów bankierów, rabinów, lekarzy i kupców, zasobnych w złoto, klejnoty, mądrość i doświadczenia. — Wśród tych domostw wzniósł w r. 1582 wspaniałą synagogę Izak Nachmanowicz, syt sławy i bogactw, jeden z bankierów Zygmunta Augusta, zlecając jej budowę Paolo Romanowi, najsławniejszemu podówczas mistrzowi. Naokoło jej pięknych gotyckich murów wkrótce oplotła się charakterystyczna legenda o pięknej, Złotej Róży, „Güldene Rojze", synowej założyciela synagogi, od której po dzień dzisiejszy nosi miano: Synagoga „Złotej Róży". Tu w tych zaułkach swarliwych i brudnych nieraz lała się krew niewinna, a częściej w niebo biły jęki i płacze rozmodlonego ludu.

Na krańcu niejako tego najstarszego Lwowa wznosi się piękny kompleks gmachów tworzących klasztor Bernardynów wraz ze wspaniałym kościołem i tak charakterystyczną wieżą zegarową. Dawniej tworzył on oddzielny blok obronny otoczony własnemi murami i basztami a sterczący już poza obrębem właściwych obwarowań miejskich. Dzisiaj stanowi klasztor i kościół może najpiękniejszą grupę architektoniczną Lwowa. Przed samą świątynią na śmigłej, barokowej kolumnie posąg klęczącego Bł. Jana z Dukli, wzniesiony przez wdzięczne mieszczaństwo w r. 1649. za cudowne ocalenie miasta przed nawałą Chmielnickiego. Pojawienie się postaci świętego na obłokach tak miało przerazić zabobonne kozactwo, że poniechało oblężenia.

Na zachodniej stronie miasta czerni się wzgórze wraz z przepiękną sylwetą świątyni, to katedra unicka św. Jerzego. Plany budowli sporządził znamienity Jan de Witte w połowie w. XVIII. przy współudziale Włocha Bernardi'ego. — Świątynia, podobnie jak kościół Dominikanów, założona na elipsie z elipsowatą kopułą centralną, posiada takie bogactwo zdobnictwa rokokowego, bardzo wyraźnie podkreślającego właściwości konstrukcji architektonicznej, iż bez najmniejszej przesady stwierdzićby można, że bardzo niewiele istnieje podobnie harmonijnych i pięknych zabytków architektonicznych, nietylko na ziemiach polskich. Prawdziwy nasz lwowski Zwinger, tylko innym celom służący niż drezdeński, zwłaszcza wraz z zabudowaniami sąsiedniemi a pałacem metropolitalnym w szczególności. Jest coś dworskiego, jedwabnego i porcelanowego zarazem we formach rokokowych. Pieszczą, bawią, głaszczą wyobraźnię, chwilami poruszają się w takt menueta lub gawota, a zawsze uwodzą rozkołysanym rytmem gładkiego i zdobnego frazesu. Jakaś frywolna swoboda przebija się z wygiętych linij rokokowych, uniejących każdej chwili, równie nagle jak niespodzianie zawrócić z niebezpiecznej krzywizny.

Czas jednak porzucić te rokokowe igraszki na murach kościelnych, a wzrok skierować ku miastu którego tylną ścianę stanowi teraz wzgórze Zamku Wysokiego, wystrzelające nieprawdopodobnie wysoko ponad kotlinę miejską. I znowu rozłoczy się wówczas jeden z najpiękniejszych widoków przed naszemi oczyma! Bo Lwów, to już takie jakieś osobliwe miasto, że gdzie tylko spojrzeć to zaraz roztacza się przed naszemi oczyma coś nowego, ciekawego i pięknego, by jak najgłębiej wryć się w duszę niezawsze widzącą, choć pięknie czującą.

Możnaby jeszcze całemi godzinami błądzić po mieście, kierując z kolei swe kroki ku miastu nowemu, możnaby zajrzeć do rozlicznych parków i ogrodów, ale niestety, czas nagli. Może ktoś kiedyś, znalazłszy niefrasobliwą chwilę wolną, wybierze się na włóczęgę po starym Lwowie, a rzuciwszy okiem milującem na jego niknące zabytki, zrozumie, że niepodobna słowami najpiękniejszemi i najbardziej dobranemi wyrazić tego czaru miasta dawnego, nad którem rozpięły się losy przed stuleciami, wiążąc się na dolę i niedolę z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą. Taki jest ten Lwów bowiem, którego nie widzimy zazwyczaj, a za którym zawsze i wszędzie tęsknimy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Skocznia narciarska nie daje im spokoju.

Akcja skazana na niepowodzenie.

Lwów, 13. grudnia.

Przed niespełna tygodniem mieliśmy możność poinformować Czytelników naszych **o pomyślnem załatwieniu sprawy treningowej skoczni narciarskiej w parku Kilińskiego**, która wywołała w mieście naszem tyle wrzawy. Dzięki przychylnemu stanowisku **całego Prezydjum miasta**, wyznaczoną została nowa komisja i na podstawie jej orzeczenia magistrat uchwalił **zezwolić Lwowskiemu Okręg. Związkowi Narciarskiemu na urządzenie w parku Kilińskiego treningowej skoczni narciarskiej** na przeciąg jednego próbnego miesiąca, zachowując sobie prawo prolongowania pozwolenia względnie cofnięcia go. Zdawałoby się, że z chwilą doręczenia LOZN-owi uchwały magistratu, zawierającej pozatem szereg **klauzul**, mających na celu zabezpieczenie racjonalnej konserwacji i użytkowania parku publicznego — sprawa **została przesądzoną.** Niestety jedna okazuje się, że „przeciwna strona“, reprezentowana w danym wypadku **przez Komisję plantacyjną, bynajmniej nie ma zamiaru kapitulować. Nie mogąc ze względów zasadniczych jawnie wystąpić przeciw niedwuznacznemu stanowisku Prezydjum miasta i magistratu,** postanowiono chwycić się innych dróg. Oto Małopolskie Tow. Ogrodnicze, nawiasem mówiąc, związane **bardzo ściśle personalnie z Komisją plantacyjną,** wygotowało do Rady miejskiej memorjał z prośbą **o zniesienie uchwały magistratu,** zezwalającej na urządzenie w parku Kilińskiego **treningowej skoczni.**

Względy techniczne uniemożliwiają nam niestety **wydrukowanie w całości memorjału tego,** przypominającego objętością małą rozprawkę. Autorom chodziło widocznie o **dokładne** przekonanie adresatów o słuszności swego stanowiska, to też **nie skąpili argumentów,** które mają jednak tę wadę, że w danym wypadku są w przeważającej większości **nieistotne.** Trudno n. p. zrozumieć, w jakim stosunku pozostaje skocznia narciarska do... budek inwalidzkich i fotografów skrzynkowych, szpecących skwery i plantacje, względnie jaki związek przyczynowy zachodzi między planowanym objektem sportowym a... nadmierną ilością szynków na placu Targów Wschodnich, — o których wspomina na wstępie memorjał?

Najpoważniejszymi atutami, przemawiającemi **przeciw budowie skoczni** są wedle memorjału Małop. Tow. Ogrodniczego: 1) niebezpieczeństwo okropnego **zeszpecenia ogólnego krajobrazu,** 2) przerwanie **pieszej arterji komunikacyjnej,** łączącej miasto z „Własną Strzechą“ i t. d., 3) pozbawienie starców i dzieci jedynej **słonecznej ścieżki** w porze zimowej.

Au ... zapewnić możemy Małop. Tow. Ogrodnicze, że krajobrazowi, dla którego piękna mają narciarze napewne **niemniejszy kult,** nie grozi **najmniejsze niebezpieczeństwo.** Całe to „straszne“ urządzenie ograniczy się bowiem **do wstawienia jednego progu, łączącego się ściśle z konfiguracją terenu.**

Argument **drugi** świadczy niestety, iż **obrońcy zagrożonego parku,** niestety nie są zbyt dobrze obznajomieni z jego topografją. W przeciwnym razie wiedzieliby, iż istnieją conajmniej trzy dalsze różne ścieżki, zabezpieczające **swobodną komunikację z osiedlami,** nie przedstawiający się zresztą tak bujnie, jakby to wynikało z memorjału, który rzadko uczęszczane dróżki parkowe awansuje **na arterje pierwszej klasy.** Trzeci wreszcie argument obliczony widocznie **na sentyment,** jest tak — powiedzmy — słaby, że doprawdy nie zachodzi potrzeba z nim polemizować.

Dla dokładności pozwolimy sobie jeszcze **zaznaczyć,** że ruch na skoczni odbywać się będzie **jedynie w pewnych ściśle ograniczonych godzinach,** młodzież ćwiczyć będzie **wyłącznie pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów,** a w końcu skocznia w parku Kilińskiego **nie będzie czemś nowem,** gdyż znajdowała się na tem samem miejscu **już przed kilkoma laty,** nikomu nie czyniąc krzywdy, ani nie zawadzając. Jeśli Małop. Tow. Ogrodnicze faktycznie **zaniepokojone jest o całość drzewostanu i** które p. Inspektorowi plantacyj miejskich potrzebne były, **celem zabarykadować przeciw wykopaniu około 60 dziur, klombów,** to należało raczej zaprotestowania **zjazdów i ścieżek,** należało niemniej donośnie zaprotestować przeciw oszpeceniu krajobrazu parku **zasiekami i oszalowaniami,** przypominającemi raczej **przedpola fortów,** aniżeli miejsce spokojnych przechadzek ludności.

Spodziewamy się, a nawet więcej, bo mamy pewność, że akcja Małop. Tow. Ogrodniczego, do której przyłączyło się jeszcze **Tow. Dendrologiczne i Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa (!)** zakończy się **zupełnem fiaskiem,** gdyż zainteresowane czynniki miejskie, wydając swe orzeczenie **sprawę dokładnie rozpatrzyły i** załatwiły ją po myśli **życzeń ogromnej większości mieszkańców miasta,** domagających się udostępnienia parku **rzeszom młodzieży i dzieci.** Przy tej sposobności trudno nam nie wyrazić zdziwienia, że towarzystwa, których **działalność okryta jest przez szereg lat mgłą tajemnicy,** uważają za konieczne występować przed forum publiczne z akcją **najmniej popularną** i niemającą **żadnych widoków powodzenia.**

W obliczu sezonu narciarskiego.

PRZYGOTOWANIA CZARNYCH.

Lwów, 13. grudnia.

Znajdujemy się już **w przededniu sezonu narciarskiego.** Śnieg wprawdzie nie bardzo kwapi się z otuleniem ziemi **w puszystą biel,** niemniej jednak narciarze czynią **ostatnie przygotowania,** by na pierwszy zew ruszyć do boju.

W ub. tygodniu odbyło się **doroczne walne zgromadzenie sekcji narciarskiej Czarnych,** która, jak wiadomo, zajmuje w lokalnym ruchu narciarskim **poważne stanowisko.**

Zebranie otworzył prezes sekcji **dr. B. Rapaport,** oddając na wstępie hołd pamięci tragicznie zmarłego **śp. Wilhelma Zagórskiego, por. WP.** W sprawozdaniu z działalności sekcji podał p. **T. Stobiecki,** że w ubiegłym sezonie urządzano zawody, raz we Lwowie, oraz **dwukrotnie w Sławsku.** Członkowie sekcji brali udział w imprezach pokrewnych towarzystw, dowodem czego zdobycie **6-ciu pierwszych i 3-ch drugich nagród.** Żywo była uprawiana **turystyka narciarska,** odbyły się bowiem liczne wycieczki, bliższe w okolice Lwowa, oraz dalsze na śnieżne szczyty Karpat i Tatr. Skarbnik p. **Malczyński** przedstawił sprawy finansowe sekcji, które rozwijały się dość pomyślnie; na nowy rok obrachunkowy przeniesiono kwotę zł. 291.

W sprawie przerwanej z powodu **braku funduszów budowy schroniska w Sławsku,** zabrał głos p. B. Rapaport, który podał do wiadomości zebranych, że wobec **nader życzliwego stanowiska,** z jakiem spotkała się nasza **prośba o udzielenie pożyczki hipotecznej u prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego** i dyrektora oddziału lwowskiego BGK. p. **Bizańskiego,** jest nadzieja, że w niedługim już czasie **schronisko zostanie oddane do użytku licznych rzesz narciarskich.**

Prezes OZNL. p. r. **Lubieniecki** przedstawił w dłuższem przemówieniu **przebieg zjazdów w Wiśle i w Katowicach.**

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdania do wiadomości, udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi, wyrażając mu przytem podziękowanie za owocną pracę.

Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes: dr. Bernard Rapaport, zast. prezesa: Tadeusz Stobiecki, sekretarz: dr. Władysław Augustyn, skarbnik: Roman Malczyński, kapitan sportowy: Janusz Walczak, członkowie Zarządu: Dobrzański Stanisław, Kozakowa Zuzanna, prof. Markowski Antoni, Rodzynkiewicz Rysz., Witkowski Szczepan, Zienkowicz Jan.

Na odcinku przygotowań krynickich.

Biuro Podróży „Orbis“, rozporządzające **43-ma oddziałami** w kraju i za granicą, **organizuje wycieczki na mistrzostwa hokejowe świata do Krynicy** (1—8 lutego 1931) w trzech skalach: **luksusowej, normalnej i popularnej.**

Koszty wycieczek będą obliczane **łącznie z ceną biletów wstępu** na stadjon w Krynicy. Jak już podawaliśmy, abonament obejmujący pokazy łyżwiarskie, rozgrywki grupowe i mecze finałowe kosztuje na trybunie krytej 50 zł., na trybunie otwartej 30 zł. i na miejscach stojących 15 zł.

Wielki zjazd prasy zagr. w Krynicy.

Pierwsze w Polsce **mistrzostwa hokejowe świata** (1—8. lutego 1931 roku w Krynicy) wzbudziły należne **zainteresowanie za granicą.** Komitet organizacyjny zawodów otrzymuje zewsząd zapytania o warunki przyjazdu i pobytu w Krynicy.

Ze zrozumiałych względów propagandowych specjalną opieką otoczeni zostaną **przedstawiciele prasy zagranicznej.** Już w chwili obecnej, na dwa miesiące przed mistrzostwami, zapowiedziało swój przyjazd **kilku czołowych dziennikarzy sportowych Europy.**

M. in. wybiera się do Krynicy **czterech dziennikarzy włoskich i 3—4 szwajcarskich z p. Vico Rigassim** na czele. P. Rigassi reprezentuje szereg wydawnictw codziennych i perjodycznych („Sport“ — Zürich, „Suisse Sportive“ — Lozanna, „La Sport Suisse“ Genewa, „La Stampa“ — Turyn, „La Nacione“ — Florencja, agencja „Foto-Sport“ Medjolan) i należy do **najwpływowszych dziennikarzy włosko-szwajcarskich.**

Z Belgji zgłosił swój przyjazd redaktor działu sportowego **„Matin“** (Antwerpja) i **„Sports Illustres“** (Bruksela) p. **Maurice A. de Behault,** bardzo przychylnie usposobiony dla Polski i oddawna lansujący projekty spotkań międzypaństwowych **polsko-belgijskich.**

Do najcenniejszych wreszcie zdobyczy propagandowych w tej dziedzinie zaliczyć należy zgłoszenie **red. Glarnera z Paryża,** jednego z najwybitniejszych przedstawicieli **prasy anglo-amerykańskiej we Francji,** reprezentującego **„Daily Herald“ i „New York Times“.**

Pozatem spodziewany jest liczny przyjazd **dziennikarzy z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Węgier** i t. d. Komitet Organizacyjny liczy się również z możliwością przyjazdu **korespondentów z Ameryki,** którzy praw dopodobnie towarzyszyć będą swym **reprezentacjom państwowym.**

—o—

Z życia Towarzystw.

Doroczne Walne Zgromadzenie ŻKS. Hasmonea odbędzie się we czwartek 25 bm. o godz. 8.30 w pierwszym, zaś o godz. 9.30 rano w drugim terminie w sali posejmowej, plac Krakowski z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór przewodniczącego dnia; 2) odczytanie protokołu poprzedniego W. Zgromadzenia; 3) sprawozdanie ustępującego Zarządu; 4) udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi; 5) zmiana statutu; 6) wybór nowego Zarządu; 7) wnioski i interpelacje. Wnioski nadesłać należy na piśmie do Sekretarjatu Klubu, skrytka pocztowa 267 do dnia 18. bm.

—o—



Potrącanie wkładów w przedsiębiorstwo

PRZY OBLICZANIU DOCHODU DLA WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO.

Lwów, 13. grudnia.

Wedle postanowień art. 6. i 13. ustawy o podatku dochodowym za dochód należy uważać **sumę wszystkich przychodów, osiągniętych w jednym roku kalendarzowym** lub **gospodarczym** po potrąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tychże.

Na podstawie stylizacji powyższych artykułów władze skarbowe stały na stanowisku, że potrącalne są jedynie te wydatki poniesione na zabezpieczenie, których **skutki działają tylko w tym roku kalendarzowym lub gospodarczym.**

Natomiast wkłady, których skutki będą działały i po upływie miarodajnego okresu, traktowały władze skarbowe jako **wydatki inwestycyjne,** niepotrącalne przy wymiarze podatku w myśl art. 8. ustęp 1.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzeczeniu z 15. X. 1930 r. L. rej. 3550/28 wypowiedział jednak **pogląd prawny, że to stanowisko jest niesłuszne, gdyż już z samej natury rzeczy mogą zajść wypadki, gdy zabezpieczenie sprawności źródła będzie wymagało zarządzeń i wkładów, których skutki muszą wybiegać poza okres gospodarczy, już choćby dlatego, że nie sposób będzie ograniczyć ich wykonanie ściśle do normy, czasowo określonej.**

Okoliczność zatem, że skutki poczynionych wkładów będą działały i po upływie miarodajnego dla wymiaru okresu, może uzasadniać jedynie wątpliwość, czy wkłady te nie mają charakteru inwestycyjnego, nie wystarcza jednak sama przez się do odmówienia tym wkładom kwalifikacji potrącalnych kosztów, bez względu na bliższe okoliczności sprawy.

W sprawie ginięcia przesyłek pocztowych z próbkami.

Lwów, 13. grudnia.

Na interwencję kół przemysłowych, spowodowaną licznemi konkretnemi wypadkami ginięcia przesyłek pocztowych, zawierających próbki z zakresu perfumerji, kosmetyki, farb, przyborów malarskich itp., min. poczt i telegrafów wydało okólnik następującej treści:

„Niektóre przedsiębiorstwa, a szczególnie z gałęzi perfumeryjno-kosmetycznej, oraz z gałęzi farb i przyborów malarskich, które celem uzyskania klijenteli zmuszone są wysyłać masowo próbki, żalą się, że znaczna ilość wysyłanych próbek nie dochodzi do rąk adresatów, lub też odbiorcy otrzymują je bez zawartości. —

Wobec tego poleca się zwiększyć czujność nad temi przesyłkami w urzędach, agencjach i ambulansach pocztowych, a w razie stwierdzenia karygodnych czynów, winnych, tudzież ukrywających nadużycia pociągnąć do surowej odpowiedzialności służbowej“.

GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 12. grudnia.

Obroty naogół liczne.

Kursy chwiejne.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie dość ożywione.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.50.

OBROTY GIEŁDOWE

Lwów, 12. grudnia.

8 proc. T. K. M. 90; Bank Polski 153: Gazy wsch. 16.50, 16.60, 17; Zieleniewski 25; Tesp. 91—92.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. grudnia. (PAT) 5 proc. poż. dolarowa 55 i pół.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87 i 3 cz. Belgja 124.39, Budapeszt 155.68, Holandja 358.58, Londyn 43.24, N. Jork 8.89.5, N. Jork telegr. 8.90.4, Paryż 34.98, Praga 26.40, Sztokholm 238.90, Szwajcarja 172.77, Wiedeń 125.26, Włochy 46.61, Berlin 212.84.

Akcje: Bank Polski 154 i 3 czw., Tow. Zachodnie 70, Sole Potasowe 92, Warsz. cukier 33 i pół, Węgiel 36 i pół, Modrzejów 9 i pół, Łazy 1.60, Norblin 32, Starachowice 13.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. grudnia. (PAT) Paryż 20.25 i pół Londyn 25.03 i ćw. N. Jork 515.25 Bruksela 72.00 Włochy 26.98 i pół Hiszpanja 55.20 Amsterdam 207.62 i pół, Berlin 122.94 i pół Wiedeń 72.54 i pół Sztokholm 138.35 Oslo 138.00 Kopenhaga 138.00 Sofja 3.73 i pół, Praga 15.29 Warszawa 57.80 Budapeszt 90.22 i pół Białogród 9.12.62 Ateny 6.69 Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.97 i pół Buenos Aires 173.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 12. grudnia. (PAT) N. Jork 4.85.78 Paryż 123.60 Berlin 20.36 i ćw., Montreal 1.86.46 Hiszpanja 45.60 Amsterdam 12.05 11/16 Bruksela 34.76 i ćwierć Szwajcarja 25.03 i pół Kopenhaga 18.15 i 3 czw., Sztokholm 18.10 i pół Oslo 18.16 Helsingfors 193.00 Praga 163.74, Budapeszt 27.77 Belgrad 274.50 Sofja 670.50 Rumunja 818.00 Lizbona 108.24. Konstantynopol 1025 Ateny 375.00 Wiedeń 34.52 Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 12. grudnia. (PAT) Londyn 123.60 N. Jork 25.44 i ćw. Bruksela 355.50 Hiszpanja 272.00 Włochy 133.25 Szwajcarja 493.50 Kopenhaga 680.75 Amsterdam 1025.00 Oslo 680.50 Sztokholm 682.75 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 358.00 Berlin 607.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. grudnia.

DEWIZY: Dol. amer. 8.89.00—9.90.00 dolary kanad. 8,82.00 — 8,82.50 korony czeskie 0.26.25 — 0.26.50.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 12. grudnia.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	23.50	24.—
pszenica zbiorowa ex 1930	21.75	22.25
żyto jednol. ex 1930	17.—	17.25
żyto zbiorowe ex 1930	16.—	16.25
jęczmień dworski jednol.	18.—	18.50
„ przemiałowy	15.—	15.50
owies małop. ex 1930	17.50	18.-
owies zadeszczony 441 g/l	16·50	17·—
kukurudza rumuńska	22.—	23.—
ziemniaki przemysł.	—.—	—.—
fasola biała } z workiem	31.—	35.—
„ kolorowa } z workiem	—.—	—.—
„ krasa } z workiem	29.—	30.—
groch Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	23.—	24.—
wyka czarna	20.50	21.50
„ szara	16.50	17.50
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	24.50	25.50
len	51.—	52.—
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1930	43.	44.—
otręby żytnie	9.75	10.25
„ pszenne	11.—	11.50
kasza hreczana 50% poł.	46.—	48.—
„ jaglana	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniame	26.—	27.—
koniczyna czerw. natur.	180.—	200.—
mak niebieski	95.—	105.—
„ siwy	—.—	—.—
worki jutowe w. Stradom Warta za szt.	1.65	1.75
worki używane dobre, za sztukę	1.30	1.30

za 100 kg. loco wagon Lwów.	od	do
pszenica dworska ex 1930	26.—	26.50
pszenica zbiorowa	24.25	24.75
żyto jednol. ex 1930	19.50	19.75
żyto zbiorowe	18.50	18.75
jęczmień przemiał.	17·25	17.75
owies mał. ex 1930	20.—	20.50
mąka pszenna 65%	46.—	47.—
„ mąka żytnia typ urzędowy	33.—	34.—
otręby żytnie	10.25	10.75
„ pszenne	11.50	12.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	34.—
pęcak Nr. 10.	34.—	35.—
siano słodkie kraj. pras.	9.—	10.—

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.



Prof. Alojzy Kowarich z wynalezionym przez siebie aparatem do mierzenia wieku ziemi. Słynny badacz za pomocą swego aparatu obliczył wiek ziemi na 1825 miljony lat.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, dnia 13. grudnia 1930 r.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień następny. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transm. z Warszawy. „Cukier na rynku światowym“ — wygłosi dr. W. Ormicki. 16.15 Kącik artystyczny L. S. G. 16.30 „O twórczości Artura Grottgera“ — prelekcja dla młodzieży wypowie p. Henryk Cieśla. 16.45 Kwadrans akademicki. 17.05 Płyty gramofonowe. 17.15 Transm. z Warszawy. „Czterysta uderzeń skrzydeł na sekundę“ — wygłosi prof. Stanisław Sumiński. 17.45 Transm. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „W Soplicowie“ — p. Marji Dynowskiej. 18.15 Transmisja z Wilna. Koncert dla dzieci. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy. Komunikaty Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolnicz. do swych członków i ogółu rolników. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.5 Płyta gramofonowa. 20.00 Transmisja z Warszawy. Fejleton pt.: „Twarz i maska“ — wygłosi p. Irena Dehnelówna. 20.15 „Ze wspomnień korespondenta prowincjonalnego“ wypowie p. Wilhelm Raort. 20.30 Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Ork. P. R. w powiększeniu pod dyr. Bronisława Szulca, Zimra Zeligfeld, Kipnisowa (sopr.), Stanisław Frydberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) A. Zołotarew: Rapsodja hebrajska, b) S. Prokofjew: Uwertura na tem. żydowskie — odegra orkiestra. 2. a) Engel: „On przyrzekł mi“, b) Pieśń ludowa „Wesoło i ochoczo“ — odśpiewa p. Zeligfeld-Kipnisowa. 3. a) M. Ravel: Melodja „Kascho“, b) Cejtlin: Eli Zion — odegra p. Fradberg. 4. Hamerik: „Łamento“ z trylogji hebrajskiej — odegra orkiestra. 5. a) A. Benzman: Pieśń Zionu, b) Pieśń ludowa — Kuniok: „Sprowadzenie rebego“ — odśpiewa p. Zeligfeld-Kipnisowa. 6. a) Dauber: Potpourri żyd. „W sobotę wieczorem“, b) A. Żytomirski: Pieśń rebego (na orkiestrę smycz.), c) B. Szulc: skiego — odegra orkiestra. 22.00 Transm. Fantazja na tem. z dram. „Dybuk“ An- z Warszawy. Fejleton pt. „Dobroczyńcy ludzkości“ — wygł. red. Leopold Marschak. 22.15 „Wieczór cygańskich romansów“ w wykonaniu p. Ady Modestowej (śpiew) i p. Aleksandra Ropnickiego (cytra). 1. a) „Ja czekam cię“, b) „Wczoraj widziałam cudny sen“, c) „Rękę na szczęście podaj druhu“ — odśpiewa p. A. Moddestowa. 2. a) „Monotonnie brzmią dzwonki“, b) Kołysanka — odegra p. A. Ropicki. 3. a) „Bławatki“, b) „Lecz to był tylko sen“, c) „Cyganka“ — odśpiewa p. A. Modestowa. 4. Wiązanka cygańskich romansów — odegra p. A. Ropicki. 5. a) „Dni szczęścia przeszły“, b) „Ja nie chcę kochać“, c) „Wietrzyk“ — odśpiewa p. A. Modestowa. 23.15—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LONDYN National 22.35 Radjokabaret. **LONDYN Reg.** 21.00 Radjochór. 22.00 Koncert. **SZTUTGART** 20.15 „Das Modell“ operetka w 3 akt. Suppe'go. **BUKARESZT** 20.00 „Bal maskowy“ opera Verdiego. **BERN** 20.15 Koncert wokalny. **BERLIN** 20.00 „I szybko zapomnieć“ — wesoły wieczór. **RZYM** 20.40 „Maggiolata Veneziana“, opera w 3 akt. Selvaggiego. **BRUKSELA** 21.00 Tr. Koncertu z Konserw. w Gandawie. **MEDJOLAN** 20.30 Transm. operetki. **WIEDEŃ** 19.35 „Die Schoene Risette“, opera w 3 aktach L. Falla. **PARYŻ** 17.45 Transm. Koncertu z „Theatre du Chatelet“

Niedziela, dnia 14. grudnia 1930 r.

LWÓW 1010 Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.15 Transm. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Miecz. Sztyglic (skrzypce). I. 1. R. Schumann: a) Uwertura „Manfred“, b) „Marzenie“ i „Pieśń Wieczorna“ (na kwintet smyczkowy). 2. Fr. Schubert: Muzyka baletowa do „Rozamundy“. II. 3. Fr. Schubert: Symfonja h-moll („Niedokończona“), a) Allegro moderato, b) Andante con moto. 4. F. Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy, a) Allegro molto appassionato, b) Andante, c) Allegro molto vivace. 14.30 Transm. z Warszawy. „Jak budować kurniki“ — wygł. inż. Zygm. Peczlewicz. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.00 Transmisja z Warszawy. „O tanie i praktyczne pomieszczenie dla zwierząt“ — wygłosi inż. Wojciech Chmielecki. 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.40 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: 1) „Co się dzieje na świecie“ (dwutygodnik radjowy), 2) „Jak się będzie nazywał mały ryś w warszawskim ogrodzie zoologicznym“ (rozwiązanie konkursu). 16.10 Audycja esperancka. Słowo wstępne, poczem produkcje muzyczne i wokalne. 16.30 Płyty gramofonowe. 16.40 Transmisja z Warszawy. „Czy byli zdrajcami?“ z dziejów Nocy Listopadowej — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.55 Płyta gramofonowa. 17.00 Transmisja z Warszawy. „Z literatury o muzyce“ — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 17.20 Tr. z Warszawy. Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. I. 1. A. Thomas: Uwertura do op. „Mignon“, 2. L. Delibes: Walc, 3. E. Lalo: Rapsodja hiszpańska, II. 4. C. Saint-Saens: Poemat symfoniczny „Taniec szkieletów“. 5. G. Bizet: Suita „L'Arlesienne“ Nr. 2. a) Pastorale, b) Intermezzo, c) Menuet, d) Farandole. 6. H. Berlioz: Marsz „Rakoczy“. 18.45 Tr z Warsa wy:Fejleton pt. „Sztuka, a niepodległość“ — wygłosi red. Jan Kleczyński. 19.00 Rozmaitości i komunikat sportowy. 19.25 Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi Dyr. Programowy Rozgłośni p. J. S. Petry. 19.40 Transmisja słuchowiska z Warsawy. „Sąd na dalekim zachodzie“ Kossowskiego. 20.10 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Odczyt o muzyce szwajcarskiej wygłosi p. Henryk Opieński. Koncert narodowościowy, po-

święcony muzyce szwajcarskiej. 1. W. Courvoisier: Warjacje i fuga, op. 21 — odegra p. Tamara Bay. 2. a) Othomar Schoeck: Das bescheidene Wunschlein, b) Fritz Niggli: Trötzliedchen, c) Pierre Maurice: Le coeur gai s'enivre de l'heure, odśpiewa p. L. Barblan-Opieńska, 3. a) W. Schulthess: 3 utwory fortep. (Klavierstücke) op. 12. b) A. Honagger: Sept pieces brèves — odegra p. Tamara Bay. 4. Ludowe pieśni szwajcarskie: a) w języku niemiecko-szwajcarskim: 1) I rief am Fleckli, 2) Klagelied, b) w języku romanche (reto-romańskim): 1) Eau pl. und scher stögl. 2) Mattans lain ir a chasa, c) w języku włoskim: 1) I giovanotti, 2, Il cucu, d) w języku francuskim: 1) La fille reine, 2) Jean p'tit Jean — odśpiewa p. Barblan-Opieńska. 21.10 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. „Szalony Prorok" — fragment z powieści „Ojciec Krystyny Alberty" Wellsa. 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy: Recital fortepianowy p. Tamary Bay. 1. Fr. Chopin: Ballada f-moll, 2. Al. Skrjabin: Preludja G-dur, D-dur, h-moll, cis-moll i es-moll. 3. S. Rachmaninow: a) Elegja Nr. 1 op. 3. b) Preludjum g-moll. 22.10 Transmisja z Teatru „Morskie Oko" w Warszawie. Rewja pt. „Złote szaleństwo". W przerwie komunikaty z Warszawy.

LONDYN NATIONAL 16.00 Kantata kościelna Bacha, 17.15 Kwartet smyczk. **BRATISLAWA** 14.30 Trans. z Teatru Narod. „Nimfa" opera Dworzaka. **LONDYN REG.** 22.05 VIII Koncert niedzielny. **BERNO** 20.00 Koncert kameralny. **STOKHOLM** 14.00 Koncer symf. **RZYM** 16.30 Koncert. 20.40 „Wesoła wdówka" oper. w 3 aktach Lehara. **PRAGA** 10.50 Koncert kameralny. 19.00 Trans. z Teatru Narod. „Latarnia" opera Nowaka. **MEDJOLAN** 21.00 Trans. Opery z Teatro AL La Scala. **WIEDEŃ** 11.05 Koncert Wied. Kobiecej Ork. Symf. 18.00 Muzyka rumuńska. 20.30 „Cece" sztuka Pirandellego. **MONACHJUM** 20.00 Wieczór starobawarski. **BUDAPESZT** 20.40 Koncert ork. Opery Król. **PARYŻ** 18.30 Trans. Koncertu z Teatru Sary Bernhardt.

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

STEPAŃSKI AP., Zadwórzańska 65.
ANZELHEIM ST., Sapiehy 9.
GRÜSSBAUM A., Listopada 96.
LACKIER CEC., Grunwaldzka 12.
EICHEL D., Jachowicza 26.
BANK P., Kotlarska 8.
JAFFE Z., Janowska 26.
SOFERÓWNA H., Żółkiewska 34.
GROSÓWNA A., Łyczakowska 138.
SZPONDER E., Mączna 20.

Biletv, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

82 (Przedruk wzbroniony.)



— Tuan — wyjąkał pokornie szary jak popiół Kassan. Vawdrey słynął jako czarownik przynajmniej w czterdziestu wioskach.

Ale zaświtał poranek, a Vawdrey nie przyszedł. I na niego, niezmordowanego lekarza ciał i dusz, przyszła choroba i powaliła na łoże boleści. Dostał gwałtownej, dysenterji tropikalnej, nabytej prawdopodobnie wskutek niedostatecznego odżywiania, i Piotr został sam.

Ten ostatni zawód przygnębił go do granic melancholji. Leżał nieruchomo, obojętny na śmierć i życie. Kassan, bojąc się zemsty Vawdreya, wypełniał ściśle jego instrukcje. Piotr połykał jedzenia i lekarstwa poprostu dla świętego spokoju.

W trzeci wieczór samotności zjawiła się Mawar.

Weszła cicho do pokoju, a raczej wpłynęła z cieniami zapadającego zmierzchu i stanęła w kącie koło szafy.

— Tabe, tuan — pozdrowiła Piotra łagodnym głosem, porównywanym przez wielbicieli jej rasy do gruchania gołębi.

— Kto to? — zapytał gniewnie Piotr, usiłując przebić wzrokiem ciemności.

— Mawar, tuan. Usłyszała, że tuan chory, i przyniosła owoców ze swego ogródka.

Poczem zwróciła się do wystraszonego Kassana rozkazującym tonem królewskiej kochanki.

— Przynieś lampę, ty!

Usiadła na skraju łóżka, poprawiła poduszkę i złożyła chłodną, aksamitną dłoń na czole Piotra.

— Już niema gorączki — rzekła.

— Dlaczegoś przyszła, Mawar?

— Mówili w kampongu, że tuan bliski śmierci. Sejauu i Kaningrat chodzili z radosnemi twarzami. Więc przyszłam, myśląc, że się przydam.

Obecność Mawar podniosła Piotra na duchu. Nagle pomyślał sobie, coby na to powiedziała Olga, i poczuł ból w sercu... Chociaż nie! Olga spojrzałaby tylko zimnym wzokiem pogardy; daleka Olga, która przestała kochać, a nigdy nie rozumiała... Mawar wniosła z sobą szczególną woń, złożoną z mdłego zapachu wplecionych we włosy kwiatów, m'lati, odoru oleju kokosowego, używanego jako kosmetyk na włosy i woskowej woni bogato batikowanego sarongu. Z tem wszystkiem mieszał się słaby zapach piżma, właściwej samej osobie Mawar. Piotr pociągnął nosem. Kombinacja tych woni stanowiła prawdziwe tchnienie Azji...

Ale Mawar miała to do siebie, że jeżeli nie mogła dać szczęścia, to przynajmniej zapomnienie. Nie tak, jak...

— Mawar — szepnął, wyciągając rękę do ciemnej rączki i spoglądając w martwo spokojną twarzyczkę, oblaną światłem lampy.

— Tuan — tuan Mawar — padła cicha odpowiedź.

— Dlaczego tak się o mnie troszczysz? — zapytał.



— Już tuan raz o to pytał Mawar — przypomniała — i usłyszał, że jeżeli kiedy zechce być dobry dla Mawar, to może dowie się, co mieszka w jej sercu.

— Więc przypuśćmy, że będzie dobry?

Dziewczyna wzięła przypuszczenie za konkretną obietnicę i odetchnęła z ekstatyczną ulgą.

— A, wtedy Mawar otoczy go opieką, aby powrócił do sił i zdrowia i kiedy będzie już silny i zdrowy...

Nie dokończyła. Wstała z łóżka i odeszła do okna. Szelest jej sarongu przyprawił Piotra o bicie serca.

— Mawar znaczy po angielsku róża — pomyślał. — Ale to nie czerwona, angielska róża, tylko piękna róża herbaciana o kremowych płatkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KOLĘDY na płytach kupuje się w chrześcijańskim składzie **gramofonów i płyt Leonarda Wankego** we Lwowie, ul. Krakowska 16. Tel. 46-18. 10717

ZWOLENNICY kursu tańców pragną utworzenia kursu w Dolinie obok Stryja. Otóż prosimy o rychły przyjazd i ogłoszenie afiszami. 11097

GŁUCHOTA ULECZALNA. Wynalezek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki, Kraków. 11098

Tanie podarki
na Gwiazdkę
poleca
Radjo „ANODA"
10675 **RUTOWSKIEGO 2.**

Ogłoszenie.

Spółdzielnia „Cukrum" we Lwowie w likwidacji wzywa wierzycieli swych do zgłoszenia pretensji w terminie do 1 roku na ręce likwidatora Spółdzielni Lwów, pl. Strzelecki l. 2. Z. Ungar. 11103

Wykwintne Futra
damskie i męskie poleca, oraz wszelkie przeróbki wykonuje starannie firma
11025
M. A. AUGUSTYN
Lwów, Rutowskiego 7.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyńcze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma
Szarlotta CZYSZ
LWÓW
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry. **Telefon Nr. 92-42.**



Piaskowa 15.
Najstosowniejszym prezentem na GWIAZDKĘ są
PALMY
Palma Phoenix Canariensis sztuka 25 zł. szczególnie godna polecenia, trwała, prędko rosnąca, nie wymagająca specjalnej pielęgnacji. Kaktusy w najciekawszych odmianach od 3 zł. za sztukę.
Do nabycia w domu z czerwonym parkanem z cegły
Piaskowa 15.

Sezon zimowy w Krynicy.
Największy z całkowitym komfortem urządzony Hotel Pensjonat w Krynicy **„Lwigród"** -- otwarty cały rok. 200 pokoi na 300 osób. — Centralne ogrzewanie. — Bieżąca ciepła i zimna woda. — Radjo w każdym pokoju. — Telefony. — Bibljoteka. — Czytelnia. — Windy.
9952 **Wytworna Restauracja — Kawiarnia — Dancing.**

OTOMANY, kanapy, garnitury salonowe poleca PRACOWNIA TAPICERSKA **WOLFINGERA, Kołłątaja 6.**
Dla urzędników państwowych ulgi w spłatach.
9622

Kołdry i materace doskonałej jakości po cenach najniższych poleca 10782
LIEBERMANN, Jagiellońska 12.

Na Święta!!!
najlepszy podarunek 10543
wyborowe najtańsze **obuwie, śniegowce,** kalosze, **pończochy,** skarpetki — poleca
L. T. SKRZYPEK, Halicka 4.



Specjalista pyjam męskich i damskich
S. M. WILF
Lwów, ul. Leona Sapiehy 2. poleca się P. T. Publiczności. 11051-10

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI PAŃSTWOWEJ W STANISŁAWOWIE.
Nr. 9549/30. Stanisławów, dnia 10. grudnia 1930 r.

Przetarg ofertowy.

Komenda Wojewódzka P. P. w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na dostawę druków według niżej podanego zestawienia:

1) 30.000 ark. Dziennik korespondenc. wz. 1 format 45 x 36.
2) 20.000 ark. Skorowidz wz. 2 format 42 x 34.
3) 8.000 ½ ark. Książka doręczeń wz. 3 format 42 x 17.
4) 1.500 ½ ark. Książka przydziału wz. 3a format 21 x 34.
5) 10.000 1/1 ark. Kontr. rozmów telef. wz. 15 format 42 x 34.
6) 2.000 1/1 ark. Plan obchod. na Poster. wz. 18 format 42 x 34.
7) 500 1/1 ark. Plan obchod. i Poster. wz. 22 format 42 x 34.
8) 1.000 1/1 ark. Kontr. podziału służby wz. 23 format 42 x 34.
9) 3.000 1/1 ark. Ks. stacyjna w Komisar. wz. 24 format 45 x 36.
10) 60.000 1/1 ark. Ks. stacyjna na Poster. wz. 19 format 45 x 36.
11) 1.500 1/1 ark. Ks. dyżurnych wz. 25 format 42 x 34.
12) 1.000 1/1 ark. Kontr. czyn. służby śledcz. wz. 26 format 42 x 34.
13) 1.000 1/1 ark. Kontr. protokołów wz. 29 format 42 x 34.
14) 1.000 1/1 ark. Kontr. dowodów rzeczow. wz. 30 format 42 x 34.
15) 5.000 1/1 ark. Kontr. aresztowanych wz. 31 format 42 x 34.
16) 1.500 1/1 ark. Kontr. godz. spędz. w służb. wz. 20 format 42 x 34.
17) 1.500 1/1 ark. Wykaz o-patrol. miejscow. wz. 21 format 45 x 36.
18) 2.000 1/1 ark. Kontr. osób przekr. granicę wz. — format 42 x 34.
19) 500 1/1 ark. Wykaz obrotu magazyn. wz. 66 format 42 x 34
20) 3.000 ½ ark. Lista kwalifik. szereg. wz. — format 21 x 34.
21) 200 ½ ark. Lista kwalifik. oficerów wz. — format 21 x 34.
22) 7.000 ½ ark. Lista płacy wz. — format 42 x 17.
23) 3.000 egzm. Osob. książek służb. w oprawie broszurowej po 140 kartek wz. 27 format 21 x 17.
24) 250 zeszt. Protokołów kontroli w oprawie broszurowej po 50 kartek — 1. perferowana — 2. mocna — format 42 x 34.

Druki ad 1, 9, 10 i 17 mają być wykonane na papierze pisemnym białym kancelaryjnym o wadze 12 kg. — Ad. 24 na papierze pelur najlepszego gatunku, pozostałe na papierze konceptowym szarym o wadze 9 kg.

Wszystkie druki mają być felcowane i złożone w paczkach po 1.000 arkuszy. — Oferowane ceny uważane będą z dostawą loco magazyn Komendy Wojewódzkiej P. P. w Stanisławowie.

Wzory powyższych druków są do przejrzenia w Stanisławowie: w Dziale Gospodarczym Komendy Wojewódzkiej przy ul. Kamińskiego L. 4. I. p. drzwi 42, w innych miejscowościach, we wszystkich urzędach policyjnych.

Reflektujący na powyższą dostawę zechcą wnieść odpowiednie oferty do dnia 22. grudnia 1930 r. — godz. 12-tej w zamkniętych kopertach z dopisem „Oferta na dostawę druków" do wyżej wskazanego biura. — Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości 2% oferowanej kwoty.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 23. grudnia br.

Oferty nadesłane po upływie wyznaczonego terminu, nie będą rozpatrywane.

Komenda Wojewódzka zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru ofert, rozdziału dostawy między kilku oferentów, ewentualnie odrzucenia wszystkich ofert bez podania powodu.

Komendant Wojewódzki P. P.
(—) Buczowski, inspektor.

11088



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić. — **„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 8505

Małopolskie Towarzystwo Kredytowe
LWÓW, ZULINSKIEGO 2
przeprowadza wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące, inkaso weksli, sprzedaż obligacji państwowych za gotówkę, po kursie ściśle dziennym i na dogodne warunki. 10939-2

NADZWYCZAJNY ŚRODEK
Odmładzający organizm
nieznany dotąd poleca **Eureka**
Paryski instytut kosmetyczny
10991 **Lwów, Boularda 4.**

Szlifiernia szkła i Fabryka luster
Józefa Tortena
przeniesiona została na ul. PIEKARSKĄ L. 50
11050 **Telefon 24-81.**



HUMOR.



— Czy nie mógłby mi pan poradzić, co mam zrobić, aby nie stracić tej resztki włosów?
— Na to jest tylko jedna rada. Proszę je sobie zachować w medaljonie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. [illegible] przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.